



Gmina  
Rzepiennik  
Strzyżewski

# RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

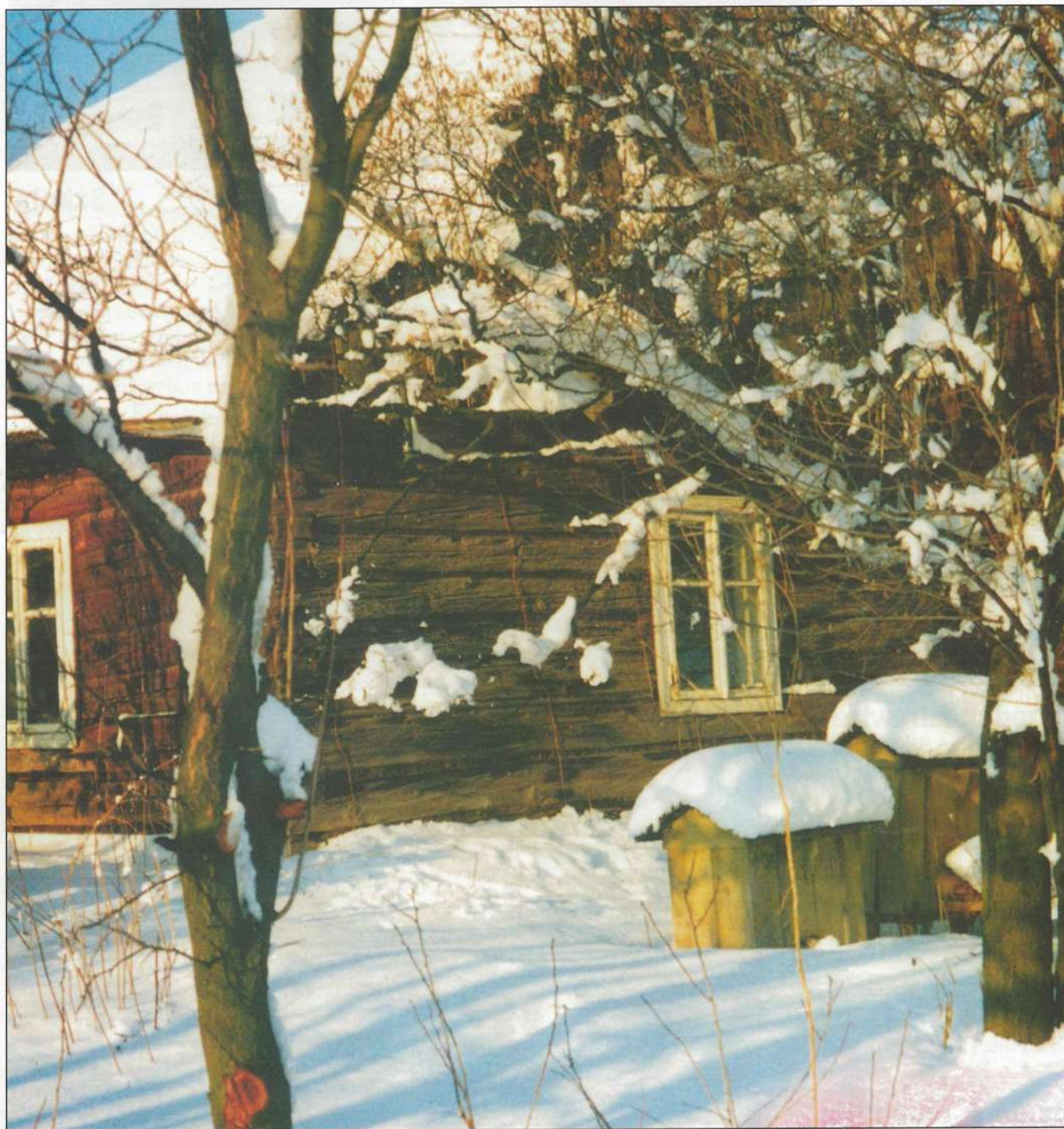


KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rok 10/11

Nr (38-39) 2001

cena 3 zł



# RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI



**Szkoła**



**Ośrodek zdrowia**



**Ośrodek rehabilitacji**

# Augustyn Gnat - człowiek legenda



Wiele by można mówić o byłym dyrektorze z Kołkówki, dla wielu po prostu Gustku, człowieku, który po trosze stał się legendą naszej gminy. To przede wszystkim dobry człowiek, chętny do pomocy, kochający ład i porządek. Wiele mu zawdzięczają mieszkańcy Kołkówki i gminy. Gdy 1 września 1953 roku rozpoczynał pracę jako nauczyciel w Rzepienniku Strzyżewskim, swoją pracę potraktował jako życiowe powołanie. Nie myślał jednak na pewno, że uczył będzie aż 47 lat. Od 1961 roku pan Gnat pełnił funkcję kierownika, a następnie dyrektora Szkoły Podstawowej w Kołkówce. Z całą energią młodego człowieka zabrał się do tworzenia większym dzieciom odpowiednich warunków nauczania. W kronice szkolnej istnieje zapis, iż dzięki jego staraniom i osobistemu zaangażowaniu podjęto trud budowy drogi Rzepiennik Biskupi - Kołkówka, którą dzięki ofiarności mieszkańców zakończono w 1965 roku. Jesienią tego samego roku przystąpiono do wykopów pod nową szkołę. Zajęcia w no-



Grono pedagogiczne i uczniowie VIII klasy 1982 r.

wym przytulnym i pełnym kwiatów budynku rozpoczęto 2 listopada 1966 roku. Pan Augustyn nie szczędząc czasu zadbał również, by 28 maja 1968 roku zabłysło w nowej szkole i w całej wiosce po raz pierwszy światło elektryczne.

W roku 1968 pan Gnat pełnił funkcję radnego Gromadzkiej Rady Narodowej, a w latach 1982-1990 był przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej. Za swoją wieloletnią pracę otrzymał szereg wyróżnień, a z jego mądrości życiowej i doświadczenia czerpało wielu mieszkańców naszej gminy. W ostatnich latach do istniejącego budynku dobudowano

nową część, która mieści salę Gimnastyczną, ładne klasy, łazienki, pracownię komputerową. Wkładu pana Gnata trudno nie docenić. Wspólnie z nauczycielami podejmował trud wychowawczy i pedagogiczny, by nasze dzieci mogły być dumne, że chodziły do szkoły w Kołkówce, by wyrosły na mądrych uczciwych, otwartych na innych ludzi.

Pan Augustyn Gnat to człowiek o wielkim poczuciu humoru. W czasie 47 lat pracy udowodnił, że pogoda ducha jest najlepszym kluczem do serc wychowanków, że tylko na życzliwości i wzajemnej akceptacji można budować nauczycielski dialog. Dostrzegł, że cokolwiek by nie powiedzieć o tym stresującym i odpowiedzialnym zawodzie, jest to praca ładna, jak twarze dzieci, urokliwa jak młodzież. Pan Gnat uśmiechał się do tej młodości nie czując bagażu lat i zmęczenia. Odczytał swoją rolę życiową właściwie. Stąd wypły-



Augustyn Gnat z uczniami 1968 r.

wała i wypływa jego prawdziwa radość życia, inicjatywa i odwaga. Szkoła, którą kierował była dla niego drugim domem. Udowodnił, że warto podejmować trud nauczania, że uśmiech jest najprostszą drogą do serca drugiego człowieka.

Słynny filozof Seneka powiedział: „Trzeba, żebyś żył dla innych, jeżeli chcesz żyć dla siebie”.

Chyba każdy mieszkaniec gminy przyzna, że słowa te odnoszą się do pana Augustyna. Jan Paweł II - papież Polak - mówił do nauczycieli; „Wy jesteście solą tej ziemi; Solą, która dodaje smaku nawet zwykłym potrawom”. Mówił o takich ludziach jak pan Gnat, odpowiedzialnych, których praca wzbogaciła uczniów o wartości uniwersalne, o prawdę i sprawiedliwość, umiłowanie i szacunek dla pracy.

Byłego dyrektora z Kołkówki wspiera żona - pani Maria, również nauczycielka - osoba niezwykle serdeczna i pogodna, znana w gminie, bo wiele serca oddaje jej mieszkańcom. Wspólnie z mężem wiele lat poświęciła, by szkoła w Kołkówce była przyjazna dziecku, a nauczyciele znajdowali w niej miłą, serdeczną atmosferę.

Państwo Gnatowie wychowali troje własnych dzieci, a tych, którzy opuszczali po kolei mury szkolne traktowali z rodzicielską troską.

Jako następczyni pana Gnata chciałabym jeszcze raz wyrazić mu swoją wdzięczność za życzliwą troskę i zaufanie, Oby na zasłużonej emeryturze dopisywało Panu zdrowie, poczucie dobrze wypełnionego zadania.

Krystyna Markowicz



14 grudnia w sali kolumnowej Sejmu Rzeczypospolitej Polski w Warszawie chór „Marianus” oraz grupa kołędników z Rzepiennika wzięła udział w nagraniu półgodzinnego programu „Nasza gmina na urzędzie”, emitowanego 24 grudnia 2000 r. w TVP-1.

## W Warszawie



Droby: (od lewej) Marian Bąk, Artur Sołtysiak, Sylwester Dyl, Grzegorz Dyl.

## 2 Lipnickie gwiazdy dla Rzepiennika



W Małopolskim Przeglądzie Grup Kołędniczych w Lipnicy Murowanej zaprezentowały się 4 grupy rzepiennickich kołędników.

W kategorii dorosłych reprezentowały gminę „DROBY” z Rzepiennika Suchego zajmując I miejsce i zdobywając kolejną Lipnicką Gwiazdę, oraz zaproszenie na ogólnopolski konkurs do Bukowiny Ta-

trzańskiej, gdzie uplasowały się na II miejscu zdobywając srebrną góralską spinę.

W kategorii dziecięcej wystąpili: „Kolędnicy z turoniem”, „Szczodroki” i „Herody” - uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Olszynchach.

„Herody” otrzymały wyróżnienie, a „Szczodroki” zajęły I miejsce, zdobywając Lipnicką Gwiazdę i zaproszenie na „Pastuszkowe kolędowanie” do Podegrodzia, gdzie uplasowały się na drugiej pozycji.

## NOWY DOWÓD OSOBISTY

Od pierwszego stycznia Urząd Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim przyjmuje wnioski o wydanie nowego dowodu osobistego. Nowy dowód to spersonalizowana karta identyfikacyjna o wymiarach 54x85 mm, wykonana z tworzywa sztucznego, zawierająca dane osobowo - adresowe, zdjęcie i podpis posiadacza, trzyliterową serię i sześciocyfrowy numer dowodu osobistego, nazwę organu wydającego, datę wydania i termin ważności, oraz elementy zabezpieczające dokument przed podrobieniem i fałszowaniem.

Do wypełnionego wniosku, który można otrzymać w urzędzie należy dołączyć:

- dwie fotografie o wymiarach 45x35 mm, przedstawiające osobę bez nakrycia głowy i okularów z zaciemnionymi szklami, w taki sposób, aby ukazywały lewy półprofil głowy,

- odpis skrócony aktu urodzenia (jeśli osoba nie wstępowała jeszcze w związek małżeński i akt urodzenia nie był sporządzony w Rzepiennickim USC) lub odpis skrócony aktu małżeństwa, wraz z adnotacją o aktualnie używanym nazwisku (jeśli akt małżeństwa nie był sporządzony w tutejszym urzędzie stanu cy-

wilnego). Wniosek, wraz z wyżej wymienionymi dokumentami składać musimy osobiście. Opłatę w wysokości 30 złotych, za wyrobienie dowodu należy uiścić w kasie urzędu. Dowód zostanie wydany w 30 dni od daty złożenia wniosku. Ważny będzie 10 lat, pod warunkiem, że wyrabia go osoba dorosła, która nie skończyła 65 lat.

Ten nowy dokument tożsamości można sobie wyrobić już od 13 lat, ale będzie on ważny tylko do ukończenia lat 18, po czym należy ponownie złożyć wniosek o wydanie nowego. Osoby, które ukończyły 65 lat otrzymują dowody ważne bezterminowo.

O wydanie dowodu osobistego w pierwszej kolejności powinny ubiegać się osoby:

- które ukończyły 18 rok życia
- utraciły dowód osobisty
- którym zmieniły się dane osobowo - adresowe.

Pozostałe dowody będące w posiadaniu obywateli tracą ważność z dniem 31 grudnia 2007 roku i do tej daty powinny zostać wymienione na nowe.

## Pierwszy budżet trzeciego tysiąclecia

Rada Gminy Rzepiennik Strzyżewski na grudniowej, ostatniej w 2000 r. Sesji uchwaliła pierwszy w trzecim tysiącleciu budżet gminy. Zamknął się on kwotą 6.677.270,00 zł.

Zaplanowano wydatki na:

- Rolnictwo i łowiectwo - 108.600 zł.
- Transport i łączność - 345.767 zł.
- Gospodarka mieszkaniowa - 64.921 zł.
- Działalność usługowa - 35.000 zł.
- Administracja publiczna - 1.359.661 zł.
- Urzędy naczelnych organów władzy - 812 zł.
- Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa - 71.779 zł.
- Obsługa długu publicznego - 16.204 zł.
- Różne rozliczenia - 65.372 zł.
- Oświata i wychowanie - 3.261.304 zł.
- Edukacyjna opieka wychowawcza - 197.960 zł.
- Ochrona zdrowia - 45.000 zł.
- Opieka społeczna - 603.459 zł.
- Gospodarka komunalna i ochrona środowiska - 125.931 zł.



Sesja budżetowa - grudzień 2000 r.

- Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - 220.500 zł.

W tym biblioteki - 114.700 zł.

GOK - 105.800 zł.

- Kultura fizyczna i sport - 15.000 zł.

## Ośrodek rehabilitacji

26 maja 1996 r. w Rzepienniku Strzyżewskim uruchomiono Gminny Ośrodek Rehabilitacji. Dzisiaj los ośrodka stoi pod znakiem zapytania. Nasze władze czynią starania by nadal służył potrzebującym zabiegów rehabilitacyjnych mieszkańcom. Poniżej cytujemy list otwarty Posła na Sejm RP Wiesława Wody do Jacka Kukurby - dyrektora Małopolskiej Regionalnej Kasy Chorych w Krakowie.

### Szanowny Panie Dyrektorze!

Poważną część moich częstych spotkań z wyborcami zajmują problemy opieki zdrowotnej, w tym zwłaszcza w kontekście skutków, jakie owa reforma powoduje w środowisku wiejskim. Niezależnie bowiem od optymistycznych zapewnień, w odczuciu środowiska wiejskiego, rzeczywisty stan rzeczy jest taki, że zdecydowanie pogarsza się dostępność mieszkańców wsi do korzystania z różnych zabiegów, w tym zwłaszcza z zabiegów rehabilitacyjnych.

Tylko w ostatnich dniach zetknąłem się z dwoma wręcz rażącymi przypadkami, które w pełni potwierdzają, iż kierowana przez Pana MRKCh typowo formalistycznie podchodzi do sprawy umów na zabiegi rehabilitacyjne. Pierwszy z tych przypadków dotyczy Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oleśnie, pow. Dąbrowa Tarnowska, a drugi Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rzepienniku Strzyżewskim, pow. Tarnów. W jednym i drugim przypadku MRKCh odrzuciła złożone oferty, by stwierdzić, że pełny zakres świadczeń rehabilitacyjnych dla mieszkańców tych gmin zapewniają GZOZ w Gręboszowie i Szczucinie oraz w

Ciężkowicach. Pismo MRKCh do przewodniczącego Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski z 22 grudnia 2000 r. (znak MRKCh/NP. I/2492/00) zawiera bowiem informacje, że umowa na zabiegi rehabilitacyjne z Ciężkowicami zabezpiecza również potrzeby gminy Rzepiennik Strzyżewski.

Muszę w tym miejscu stwierdzić, że tak władze gminy Rzepiennik Strzyżewski i Olesno, jak i ja sam nie możemy zrozumieć tej zgoła dziwnej argumentacji, bo oto wynika z niej, że wystarczy środków na łączne sfinansowanie zabiegów rehabilitacyjnych dla mieszkańców dwóch gmin, natomiast nie wystarczy ich dla każdej z tych gmin oddzielnie. Dodam przy tym, że w przypadku Rzepiennika Strzyżewskiego władze gminy przygotowały odpowiednią bazę lokalową, natomiast tarnowski oddział KRUS tak przygotowany lokal wyposażył w niezbędny sprzęt specjalistyczny.

Decyzja MRKCh spowodowała, że cały ten wysiłek, który przecież, jeśli logicznie podejść do sprawy, jest w pełni zbieżny z ogólną filozofią reformy - w praktyce poszedł na marne, gdyż okazało się, że owa decyzja radykalnie pogorszyła możliwość korzystania przez zainteresowanych z usług w zakresie rehabilitacji. Mogę tu śmiało mówić o pogorszeniu, ponieważ doskonale znam sytuację w owych gminach, a skądinąd wiem, że Pańscy pracownicy przed podjęciem decyzji w ogóle nie byli w żadnej z tych gmin. Wolno mi zatem sądzić, że podjęli ją na podstawie analizy mapy, ale w przypadku gminy Rzepiennik Strzyżewski nie wystarczy tylko mapa administracyjna. W odniesieniu do tej gminy dużo nader przydatnych informacji można wyczytać z mapy fizycznej. To jej lektura, jeśli już nie ma czasu lub chęci na zbadanie sprawy w terenie, pokazuje, że tylko pozornie jest blisko z gminy Rzepiennik

Strzyżewski do Ciężkowic. Rzeźba terenu oraz brak połączeń powodują, że zakontraktowane przez MRKCh zabiegi rehabilitacyjne w Ciężkowicach dla mieszkańców gminy Rzepiennik Strzyżewski są w istocie fikcją. Wszak zabiegów potrzebują ludzie chorzy, a nie zdrowi i to dla nich podstawowym problemem jest dostanie się go gabinetu zabiegowego.

Wspomniane wyżej oczywistości w Pańskiej Kasie potraktowano jako zgoła błahą przeszkodę, natomiast fundamentalne dla ludzi chorych problemy zostały ujęte w klamrę urzędniczych przepisów, wytycznych i limitów. I to ma się nazywać reformą służby zdrowia?. Wolne żarty, Panie Dyrektorze, bo reforma ma ponoć przede wszystkim służyć ludziom. Przynajmniej do dzi-

siaj nikt się oficjalnie z tej tezy nie wycofał.

Nie umiem powiedzieć - to Pan zapewne doskonale wie - ile jest jeszcze takich przypadków w innych powiatach Małopolski, ale obojętnie nie wierzę w to, by ofiarą owego mechanizmu padło tylko Oleśno i Rzepiennik Strzyżewski. A to oznacza, że i innym się „poprawiło”.

Niniejszemu tekstowi nadałem formę tak oficjalnego pisma do Pana, jak i zamieściłem w nim kilka gorzkich refleksji. Tych drugich zebrało mi się bowiem sporo, gdyż regularnie spotykam się z mieszkańcami mojego okręgu wyborczego, a oni tak odbierają reformę służby zdrowia. Wszak w praktyce nie liczą się teoretyczne założenia i idee, lecz liczy się ich praktyczna

weryfikacja, a jej wymowa w przypadku opisanych w moim piśmie gmin jest bardzo jasna i czytelna. W świetle tego stanu rzeczy uprzejmie proszę o merytoryczne ustosunkowanie się do podniesionych w moim piśmie kwestii oraz udzielenie odpowiedzi. Proszę również o odpowiedź na moje pismo z dnia 7 sierpnia 2000 r., gdyż mimo upływu wszelkich możliwych terminów do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi. Jest ona jednak o tyle konieczna, że temu pismu nadałem charakter oficjalnego wystąpienia, a na tego rodzaju teksty każdy urząd ma obowiązek reagować w trybie określonym - KPA.

Z poważaniem

Posel RP

Wiesław Woda

## Informacja o sytuacji w oświacie w 2001 roku

Subwencja oświatowa naliczana jest na ucznia wg algorytmu zawartego w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 grudnia 2000 r.

Wzrost subwencji w stosunku do 2000 roku wynosi 12% i stanowi to kwotę 3.110.745 złotych. Wystarczy ona na pokrycie płac i pochodnych pracowników oświaty, oraz pokryje koszty bieżącego utrzymania szkół za miesiąc styczeń i luty 2001 r. Z subwencji spłacany jest kredyt w wysokości 140.000 zł zaciągnięty w grudniu 2000 r. na wypłatę nauczycielskich podwyżek wynikających z wdrożenia znowelizowanej Karty Nauczyciela.

Brak środków na zakup pomocy naukowych. Szkoły bazują na pomocach sprzed 20 lat. Gimnazja pomocy w ogóle nie posiadają. Nie ma również środków na przeprowadzenie drobnych remontów zapobiegawczych nie mówiąc o remontach kapitalnych.

Z wprowadzenia reformy oświaty wynika potrzeba budowy gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, oraz rozbudowa budynku szkoły w Olszynach, z adaptacją na pomieszczenia gimnazjum. Ponadto zachodzi pilna potrzeba budowy nowej szkoły podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim.

Brak środków finansowych uniemożliwia rozpoczęcie budowy tychże



*Tym oknem w nocy z 25 na 26 października 2000 r. włamali się złodzieje do szkoły w Rzepienniku Strzyżewskim. Wykorzystali fakt, że mieszkańcy udali się na powitanie obrazu Matki Boskiej.*

inwestycji. Do chwili obecnej zostały opracowane projekty techniczne na w/w budynki na łączną kwotę 176.487 złote.

Na terenie gminy są 3 pracownice komputerowe: w Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim i Olszynach, oraz



*„Tutaj stał nasz komputer” - mówi Andrzej Brzeżański dyrektor okradzionej szkoły.*

Szkole Podstawowej w Turzy. Nauczyciele obsługujący komputery posiadają pełne kwalifikacje do nauki informatyki. Szkoły są w stanie udostępnić sale komputerowe grupom młodzieży wykazującej zainteresowania w kierunku informatyki.

Krystyna Ryczek

# Papież przełomu tysiąclecia

Pod takim hasłem odbył się w naszej szkole, tj. Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, konkurs znajomości sylwetki "Wielkiego Polaka" naszego rodaka papieża Jana Pawła II. Pomysłodawcą konkursu była pani dyrektor Jadwiga Ryba. Na czele komisji konkursowej stanął ks. Jan Król. Konkurs odbył się w dwóch etapach. Do pierwszego etapu przystąpili uczniowie w dniu 16 października 2000 roku w rocznicę wyboru Wielkiego Polaka Karola Wojtyły na papieża. Konkurs odbył się równolegle w trzech oddziałach gimnazjum mieszczących się w Rzepienniku Biskupim, Rzepienniku Strzyżewskim i Turzy. Nad regulaminowym przebiegiem testu czuwali nauczyciele. Większość uczniów uznała, że każdy Polak powinien posiadać taką wiedzę o Janie Pawle II, jakiej wymagano w pierwszym etapie. Ogólnie mówiąc był on łatwy, więc do II etapu zakwalifikowało się 69 osób. Odbył się on 6 listopada 2000 r. w szkole w Rzepienniku Biskupim. Tuż przed godziną 14 przyjechała młodzież z oddziałów b i c. Miejsca były już przygotowane. Ławki stały w dużych odstępach, a przy każdej tylko jedno krzesło. Dokładnie o godzinie 14 wszyscy zajęli już miejsca. Ks. Jan Król przedstawił nam gościa, ks. Józefa Jasiurkiewicza wizytatora lekcji religii, a następnie sprawdził obecność i wszyscy przystąpili do pisania. Kiedy po godzinnych zmaganiach nauczyciele zebrali kartki wszyscy poczuli ogromną ulgę. Wreszcie mieli to już za sobą. Poprawieniem testów konkursowych zajął się ksiądz katecheta i pani Wanda Wędrychowicz. Po kilku dniach ukazały się wyniki: I miejsce zajęła Magdalena Brotoń (II b) uzyskując 26 punktów, II miejsce Anna Hadalska (IIa) i Aneta Salwa (IIB) po 25 punktów, III miejsce



*Wszyscy uczestnicy konkursu są bardzo szczęśliwi, nie tylko dlatego, że zostali nagrodzeni lecz dlatego iż mogli pogłębić swoją wiedzę o naszym Wielkim Polaku Karolu Wojtyłe.*

Paweł Gębarowski (IIa) - 24 punkty, IV Piotr Ryczek (IIa) - 23,5, V Cudek Małgorzata (IIb) i Joanna Kurc (IIc) - 23, VI Joanna Kucharczyk (IIc) - 22,5, VII Grzegorz Smoszna (Ic) i Mariusz Szczerba (IIb) - 22 VIII Karolina Bryndal (Ia), Karolina Dyl (Ia), Paweł Ryczek (IIa) i Ewelina Kostrzab (Ib) - 21, IX Mateusz Prokop (Ic), Magdalena Szymańska (II b) oraz Sabina Zeprzałka (IIB) - 20,5 punkta.

*Anna Hadalska i Anna Kamińska  
uczennice kl. IIa*

## Przyjemne i pożyteczne

Pomysł łączenia „przyjemnego z pożytecznym” zrodził się na fali obserwacji dotyczącej spędzania wolnego czasu przez młodzież. Aby czas wolny mógł być dobrym odpoczynkiem bez spożywania alkoholu i innego rodzaju używek szkodliwych dla zdrowia, dyrektor SZ.P. w Olszynie w porozumieniu z nauczycielami sporządził plan działań zmierzających ku realizacji w/w celu. Tenże program został pozytywnie rozpatrzony na posiedzeniu Gminnej Komisji d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i zaakceptowany na Sesji przez radnych gminy. Pomysłodawcę w bardzo dużym stopniu wspomagali radni z Olszyny, za co im dziękujemy. Przy zaangażowaniu dyrektora szkoły i wszystkich nauczycieli prowadzone są od 20 maja 2000 r. w każdą sobotę zajęcia sportowo-rekreacyjne dla młodzieży na terenie Szkoły Podstawowej w Olszynie.

Zakupiony sprzęt sportowy służy głównie temu celowi. Zajęcia prowadzone są na różnych odcinkach np.: tenis stołowy, piłka nożna i siatkowa, zajęcia w sali komputerowej, dyskoteki. Młodzież przychodziła i przychodzi bardzo chętnie wraz z kolegami, koleżankami będącymi w Olszynie na wakacjach. Można się spotkać, porozmawiać, rozegrać mecz. Wieś nie obfituje w atrakcyjne propozycje rozrywko-



we oprócz tego, że można się wybrać na spacer do lasu, nad rzekę, na wycieczkę rowerową. Ogólnie młodzieży brak jest ruchu. Obserwuje się tzw. wypoczynek bierny, latem przy modnych plastikach ogrodowych, a w dni deszczowe, chłodniejsze, oglądanie telewizji czy gry przy komputerze.

Myślę, że program ten przyczynił się do większej zażyłości wśród młodzieży, rozwijania przyjaźni, zapobiegał biernemu wypoczynkowi i spełnił swą rolę.

*Barbara Koziol*

# Nasze kochane Olszyńskie dzieciaki

Od 1 września jestem wychowawczynią kl. IV Szkoły Podstawowej w Olszynchach. Od początku byłam mile zdziwiona atmosferą panującą wśród tych dzieci (15 dziewczynek i 14 chłopców) i ich poziomem kultury, typem ich wrażliwości i emocji chęcią współpracy z wychowawcą, zainteresowaniami, stosunkiem ich do szkoły i do własnej pracy.

Z radością stwierdzam, że są to inne już dzieci, niż przed kilkunastoma latami, gdy przystąpiłam do pracy z olszyńskimi dziećmi. Są bardziej śmiałe i samodzielne, kulturalne i chętne do pracy. Nie tylko umieją wspaniale słuchać - dar coraz rzadziej i w coraz mniejszym stopniu spotykany u dzieci. Są wrażliwe na słowo poetyckie, na ko-

mizm różnych utworów, na interesujące sytuacje liryczne. Do tego stopnia literatura oddziałuje na ich emocje, że natychmiast mają ochotę przetwarzać ją na dramę, pokazać w klasie, odegrać, zaśpiewać coś. Ogromnie cieszy ta chęć i ta wrażliwość, ta gotowość do natychmiastowego działania pobudzona impulsem piękna. Po lekturze, a właściwie w trakcie omawiania „Akademii Pana Kleksa” pobiegli do biblioteki szkolnej, z wielkim entuzjazmem odkrywali inne utwory Brzechwy, natychmiast zapalali chęcią odegrania wielu ról i wprost zmusili mnie do reżyserowania ich programu. Co za twórcza postawa! Sami wykonali i zgromadzili rekwizyty - a to wszystko z wielkim entuzjazmem i radością.

Na pewno ta atmosfera i chęci są efektem trzyletniej pracy ich poprzedniej wychowawczynie Marty Gogoli, natomiast ja bardzo się cieszę, że mogę zbierać efekty jej pracy. Jest to ogromna przyjemność obserwować uczucia odbijające się na ich buziach, gdy opowiadamy baśnie, oceniamy losy bohaterów, wartościujemy postawy, mówimy o barwach, śledzimy dzieje cywilizacji. Swoje zadanie widzę w utrzymaniu tej wspaniałej atmosfery, w wykorzystaniu ich talentów, zaprezentowaniu ich przynajmniej na forum naszej szkoły. Maksymalnie wykorzystywać chęci do czytania, do kontaktu z literaturą, Jak to dobrze, że są takie dzieci.

*Teresa Lebediewa*

## Informacja

Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej dotycząca planu i wykonania środków finansowych rządowych i gminnych w latach 1999, 2000, 2001.

Rok	Plan środków rządowych	Zasiłki stałe i wyrównaw.	Zasiłki okresowe i gwarant.	Renty socjalne	Ochrona macierz	Rodzinne i piel.	ZUS zdr.	ZUS. em-rent	Gminne zasiłki	
									celowe	dożywianie
1999	375.714	57.145	95.612	169.770	53.187	49.156	18.190	24.593	59.900	10.000 22.000 32.000
2000	417.217	68.149	89.026	207.569	52.473	55.919	20.736	27.857	59.496	10.354 22.322 32.676
2001	282.890	x	brak	x	brak	58.920	brak	brak	48.000	15.000

Na renty socjalne + zasiłki stałe + gwarantowane potrzeba na rok wg obecnych danych (mogą dojść nowe) - 293.494 zł

Brak 10.604 na zasiłki obligatoryjne.

Do chwili obecnej plan środków rządowych na 2001 nie zabezpiecza nawet zasiłków zagwaranto-

wanych ustawą o pomocy społecznej takich jak: renty socjalne, zasiłki stałe i gwarantowane.

Brak jest środków na zasiłki okresowe, na zasiłki z tytułu ochrony macierzyństwa, na ZUS od wypłaconych zasiłków, na dożywianie dzieci w szkołach.

Zasiłki gminne nie zabezpieczają nawet w części niezbędnych potrzeb gdyż ubiegających się o nie osób przybywa coraz więcej. Jeśli budżet zostanie zwiększony zasiłki zostaną wypłacone.

*Kierownik  
Ośrodka Pomocy Społecznej  
Urszula Osika*

## Okienko z poezją

### Tęsknota

Tak bardzo mi Ciebie brak  
Tęsknię za Tobą  
Myślę, czuję, wiem  
Jesteś słońcem moim,  
jesteś moim snem  
Chociaż jesteś taki jak inni,  
lecz ja bardzo kocham Cię,  
z myślą o Tobie - jestem przy Tobie

z myślą o Tobie - jestem w szkole,  
z myślą o Tobie - jestem w kościele  
Nikt tej myśli mi nie odbierze  
z Tobą jak w niebie  
z Tobą jak we śnie...

### Żal

Z żalem do Ciebie piszę ten liścik  
Dlaczego jesteś taki jak wszyscy?

Najpierw chłopak obejmuje  
Później tylko wyśmiewuje  
Robi, co mu się podoba,  
a mnie wcale mu nie szkoda  
Twoje hobby to zdradzanie  
a gdzie wierność, przywiązanie  
Jesteś wolny  
- ja wiem o tym...

*Kinga Chłot*



## Postanie misjonarza

## Z Rzepiennika do Ekwadoru

Rzepiennik Biskupi to parafia naznaczona duchem misyjnym. Jego mieszkańcy wskazują miejsce gdzie święci misjonarze Cyryl i Metody jedli przed wiekami pieczoną rybę. Krzyż upamiętnia także przybycie do Rzepiennika św. Wojciecha. Od lat działają w parafii misyjne róże różańcowe, chodzą tu także kółdnicy misyjni. Rozmodlenie w tym duchu przynosi owoce. 30 grudnia 2000 r. ks. bp Władysław Bobowski posłał na misje do Ekwadoru ks. Leszka Leszkiewicza. To już drugi misjonarz pochodzący z tej parafii.

Ks. Leszek Leszkiewicz pracować będzie w diecezji de Babohoyo, gdzie diecezja tarnowska otwiera swoją pierwszą placówkę misyjną w Ekwadorze. Diecezja de Babahoyo liczy 800 tys. wiernych i ma tylko 38 kapłanów. Do podjęcia pracy misyjnej w Ekwadorze ks. Leszek przygotowywał się w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie oraz w Hiszpanii.

Ks. bp Bobowski przypomniał w homilii, że wszyscy jesteśmy - jako członkowie Kościoła, który z natury jest misyjny - odpowiedzialni za misje: „Stanowimy duchowe zaplecze dla tych, którzy na pierwszym froncie, jako misjonarze, trudzą się dla sprawy głoszenia Chrystusowej Ewangelii”.

Ks. Leszek jest najstarszym z trójki dzieci pani Haliny. Podczas uroczystości nie kryła ona radości i wzruszenia „Ofiaruję syna Bogu i Maryi - mówiła - i jestem z tego dumna. Idzie między ludzi, aby nieść dalej Boga. Cieszę się, bo widzę radość w jego sercu. Pozostaje oczywiście odrobina smutku, ale on jest szczęśliwy, więc i ja jestem. Odległość nie gra roli, bo w modlitwie będziemy łączyć się codziennie”. Matka ks.

Leszka wspominała, że już od najmłodszych lat był rozmodlony, a za pierwsze otrzymane pieniądze kupił na odpuszcie w Tuchowie obrazy MB Częstochowskiej i św. Antoniego.

Ks. Leszkiewicz wyjedzie do Ekwadoru 26 stycznia wraz z księdzem z diecezji lubelskiej. „W jakiejś mierze jest to zobowiązanie, które przejmuję po moim katechecie, ks. Janie Czubie - mówi o swoim misyjnym powołaniu. Tak już jest. Jedni odchodzą, po nich idą następni. Jestem ufny i wierzę, że to Bóg mnie tam posyła i Bóg idzie ze mną”.

Do „skrzyni z posagiem” ks. Leszek zapakował niewiele” wizerunek MB Częstochowskiej, miniaturową flagę Polski, zdjęcie kościoła parafialnego, garść zie-



Ks. Leszek Leszkiewicz opuszcza rodzinną parafię



Jesienią 2000 roku gościliśmy w Rzepienniku Suchym ks. Mariana Faliszka, pochodzącego z Rożnowic, obecnie misjonarza w Papui Nowej Gwinei.

Ksiądz Faliszek był uczniem Szkoły Podstawowej w Suchym.

Na zdjęciu ks. Misjonarz wraz ze swoimi podopiecznymi.

mi z rodzinnego podwórka i odpis książki złożonej jako dar ofiarny przy ołtarzu, w której znajduje się zobowiązanie rodzin z parafii do codziennej modlitwy w jego intencji. To wszystko przy-

pominać mu będzie, że tu w Rzepienniku - jest jego zaplecze modlitewne.

Aneta Kot  
(Gość Niedzielny)

# Rzepiennik - kalendarium

- 4500 - 1700 p.n.e. - najstarsze ślady osadnictwa na terenach dzisiejszych Rzepienników (kamienne toporki, siekierki, pięściaki, motyczki).
- III w. N.e. - doliną Rzepiennika wędrowali kupcy rzymscy. W Rzepienniku Strzyżewskim znaleziono monetę rzymską - brąz sesterca - z lat 238-244.
- XI w. - odnalezione w Rzepienniku Biskupim resztki uzbrojenia rycerskiego (strzemię i rak) sugerują istnienie grodu.
- 1241 r. - Tatarzy zniszczyli osady nad rzeką *Rzepiennik*. Legenda mówi o ocaleniu trzech rodzin. Wtedy też został zniszczony pierwszy kościół, który miał być wzniesiony przez misjonarzy św. Wojciecha w miejscu pogańskiej gontyny. Kościół został odbudowany w 1242 r.
- 1288 r. W dokumencie Leszka Czarnego wymieniona jest Turza jako wieś należąca do klasztoru tynieckiego.
- 6 X 1344 r. król Kazimierz Wielki zezwala Staszкови i Pawłowi na założenie wsi w „lasach do wycięcia” nad rzeką *Rzepiennik* (Rzepiennik Marciszewski).
- 2 I 1347 r. król Kazimierz Wielki zezwala Pawłowi i Mikołajowi z Tymowy na założenie wsi nad rzeką *Rzepiennik* na „surowym korzeniu”. Równocześnie król wyznacza jeden łan na uposażenie kościoła. Ta data jest łączona z datą erekcji parafii.
- 1349 - król Kazimierz Wielki nadaje przywileje na sołectwie w Turzy. Sołtys jest zobowiązany do wyprawy ogólnej z jednym pancernym na odpowiednim koniu. Wieś, która dotąd stanowiła dobra tynieckie, staje się królewską.
- 1354 r. w dokumencie rozgraniczającym dobra tynieckie wymieniona jest wieś Turza oraz „trzej wolni z Rzepiennika”.
- 1383 r. pierwsza wzmianka o Olszynach - wsi, która przeszła na własność Spytka z Melsztyna.
- 1384 r. - Marcin - sołtys z Rzepiennika Suchego - przewodniczył sądowi w Bieczu.
- 1386 r. biskup Jan Radlica zezwolił na założenie wsi nad *Czerwonym Potokiem*. Wsią tą jest Kolkówka. W dokumencie lokacyjnym wymieniony jest Adam - rektor (proboszcz) parafii w Rzepienniku.
- 1394 r. - król Władysław Jagiełło poluje na zębry w Turzy.
- 1395 r. królowa Jadwiga Andegaweńska przejeżdża przez Rzepienniki w drodze do Biecza.
- 1396 r. Marcin, sołtys Rzepiennika Suchego, zapisał na szpital w Bieczu 50 grzywien.
- 1412 r. na Akademii Krakowskiej studiuje Piotr z Turzy. W 1450 r. studiuje Jan syn Piotra z Rzepiennika.
- 1480 r. Jan Długosz w dziele „Liber beneficiorum” opisał parafię w Rzepienniku Biskupim i w Turzy.
- 1515 r. pierwsza wzmianka o szkole parafialnej w Rzepienniku (Biskupim). W 1596 r. kierownikiem tej szkoły był Jan ze Mstowa.
- 1518 r. nastąpił wykup sołectw w Rzepiennikach - powstają folwarki.
- 1590 r. święcenia kapłańskie przyjmuje Jan s. Walentego Słowika z Rzepiennika. Jest to pierwszy znany kapłan pochodzący z Rzepiennika.
- 1603 r. poddani z Rzepiennika (Marciszewskiego) i Rzepiennika (Strzyżewskiego) pozywają przed sąd wójta tych wsi Jana Wojnarowskiego oskarżając go o zmuszanie „do niezwykłych robót i ciężarów”.
- 1631 r. wojsko Petrycego Gordona dokonało rabunku w królewskich nad *Rzepiennikiem*. Podczas starć zginęło 16 chłopów.
- 1635 r. - chłopcy z Rzepienników wystąpili zbrojnie przeciwko dzierżawcom wsi nadmiernie ich uciskających.
- 1754 r. chłopcy z królewskich nad *Rzepiennikiem* stawiają opór przeciwko nadmiernej pańszczyźnie. „Powstanie libuskie” zakończyło się przegraną chłopów, którzy zostali zmuszeni do wykonywania powinności wobec dworu. Zapadły też wyroki śmierci.
- 1772 r. - podczas pierwszego rozbioru Polski Rzepienniki zostały zajęte przez Austrię. Wkrótce zostały sprzedane Siemieńskim.
- 1837 r. ks. Józef Ciurkiewicz objął probostwo w Rzepienniku Biskupim. Podczas jego proboszczowania nastąpił podział parafii - od Rzepiennika odłączyły się: Jodłówka (Tuchowska), Nasalowa i Kozłówki (1840 r.). Zbudował też kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Rzepienniku Biskupim (1856-1864).
- 1841 r. - na gruntach folwarcznych w Rzepienniku Strzyżewskim został założony cmentarz parafialny.
- 1846 r. - podczas rabacji zniszczone zostały folwarki w Rzepienniku Marciszewskim, Turzy i Olszynach. W latach 1846-1848 zmarło w Rzepiennikach z głodu i zarazy około 2 tys. osób. W ciągu pięciu lat parafia zmniejszyła się około 2,6 tys. osób.
- 1850 r. urodził się w Rzepienniku Suchym Antoni Ryba, który wstąpił do zakonu franciszkańskiego. Zmarł w 1927 r. w opinii świętości. Był pierwszym kapłanem z Rzepiennika Suchego.
- 1863 r. - Jan Tracewicz zgłosił swój udział w Powstaniu Styczniowym. Po dostaniu się do niewoli został zesłany na Syberię.
- 1888 r. w Rzepienniku Suchym zbudowano dla potrzeb szkoły drewniany budynek zachowany do dzisiaj.

- 1893 r. - Do Kołkówki przybywają siostry służebniczki. Założyły ochronkę i szkołę ludową. Opuścili tę wieś w 1923 r.
- 1895 r. w Rzeszowie powstało Stronictwo Ludowe. W zjeździe założycielskim uczestniczył Jan Gomułka z Turzy.
- 1898 r. zmarł w Krakowie Antoni Kurzawa (ur. 1842 r.) jeden z najwybitniejszych polskich rzeźbiarzy XIX w. Był synem komornicy z Turzy.
- 1911-1912 - Jan Bulas, uczeń Wyspiańskiego, wykonał polichromię w kościele i w dworze w Rzepienniku Biskupim.
- 1914-15 - na skutek działań wojennych zginęło w Rzepienniku 26 osób. Zniszczonych (spalonych) zostało 138 gospodarstw. Po przejściu frontu we wsiach pozostało zaledwie 126 szt. inwentarza.
- 1918 r. nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod Dom Katolicko - Ludowy w Rzepienniku Biskupim.
- 6 VI 1929 r. na wiecu w Rzepienniku Strzyżewskim przemawiał Wincenty Witos. 15 VI 1930 r. Witos przebywał w Olszynach.
- 1929 r. powstała spółka naftowa „Rzepienniki”, która rozpoczęła prace poszukiwawcze ropy i gazu. Ostatni czynny szyb w Rzepienniku Strzyżewskim został zamknięty w latach 60-tych.
- 1937 r. w strajku rolnym uczestniczyli chłopcy z gminy Rzepiennik, Turza i Olszyny.
- 8 IX 1939 r. do Rzepiennika wkraczają Niemcy. Rozpoczyna się okupacja, która zostanie zakończona wkroczeniem wojsk radzieckich 17 I 1945 r.
- 1941 r. święcenia kapłańskie przyjmuje ks. Józef Pasterski (1917-1963) z Rzepiennika Biskupiego. Był doktorem filozofii. W latach 1962-63 pełnił funkcję rektora Seminarium Duchownego w Tarnowie.
- W 1941 r. - powstaje w Rzepienniku Strzyżewskim Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa. W czasie okupacji znaleźli w niej zatrudnienie członkowie ruchu oporu.
- 4 VIII 1942 r. Niemcy rozstrzelali 5 członków rodziny Czaplińskich za ukrywanie oficerów AK.
- 11 VIII 1942 r. w lesie Dąbry Niemcy rozstrzelali 364 Żydów z „miasteczka”. Zaledwie kilka osób uniknęło zagłady dzięki schronieniu jakie im zapewnili mieszkańcy Rzepiennika.
- 17 VIII 1944 r. nad Olszynami został zestrzelony samolot „Liberator” lecący z Włoch do Warszawy. Zginęła siedmioosobowa załoga.
- 26 VIII 1944 r. w Rzepienniku Suchym rozegrała się potyczka pomiędzy Oddziałem AK „Janina” a Niemcami. Zginął Fryderyk Jaworski oraz 6 Niemców. 29 VIII Niemcy rozstrzelali 19 zakładników z okolic Zmigrodu i Gorlic w odwet za tę akcję.
- 16 X 1944 r. w Dąbrach w czasie walki z Niemcami uległ zagładzie Oddział „Regina II” AK. Na miejscu zginęło 18 żołnierzy, 9 zamordowano w obozach śmierci.
- 17 I 1945 r. koniec okupacji niemieckiej.
- 1947 r. ks. bp. Jan Stepa poświęcił fundamenty pod kościół Bożego Miłosierdzia w Rzepienniku Strzyżewskim. W 1972 r. została erygowana parafia Rzepiennik Strzyżewski, a jej pierwszym proboszczem został ks. dr Władysław Bochenek - jeden z trzech braci Bochenków fundatorów kościoła.
- 1952 r. - pierwsze po wojnie prymicje w Rzepienniku Biskupim. Święcenia kapłańskie przyjął ks. Jan Kuczek.
- 1 I 1955 r. - likwidacji ulegają gminy zbiorowe. Powstały gromady w Rzepienniku Strzyżewskim, Olszynach i Turzy. Sitnica odeszła do gromady Rożnowice, a Rzepiennik Marciszewski do gromady Gromnik.
- 1961 r. - elektryfikacja gromady Rzepiennik Strzyżewski.
- 1963 r. - oddano do użytku wiejski dom kultury w Rzepienniku Suchym.
- 1966 r. w Rzepienniku Suchym oddano do użytku nowy budynek szkoły podstawowej. Nowe obiekty szkolne zbudowano w Rzepienniku Biskupim (1971 r. ), Turzy (1974), w Olszynach (1961). Przeprowadzono kapitalny remont budynku szkolnego w Rzepienniku Strzyżewskim.
- 1981 r. Rzepiennik Suchy otrzymał zgodę na zabudowanie kaplicy. Parafia p.w. NMP Królowej Polski została erygowana 31 III 1982 r. Kościół powstał w lata 1982-1987. Organizatorem parafii i jej pierwszym proboszczem został ks. Józef Bubula.
- 1990 r. - wprowadzono administrację samorządową. Pierwszym wójtem został dr Kazimierz Fudala dotychczasowy naczelnik gminy.
- 1990 r. - Eugeniusz Roman z Rzepiennika Strzyżewskiego opublikował tom poezji „Myśli i wiersze”. W następnych latach wydał jeszcze trzy tomy poezji i prozy poetyckiej.
- 1991 r. ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Rzepiennik wczoraj i dzisiaj”. W 1993 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Pamiętnik Szkolny”, którego kontynuacją są „Rzepiennickie Zapiski”. Pisma te kontynuują tradycje z lat okupacyjnych, kiedy to w Rzepiennikach wydawano „Naszą Drogę” i „Żołnierza Podziemnego”.
- 1992-1993 - gazyfikacja wszystkich sołectw w gminie.
- 1995 r. - pierwszy etap telefonizacji. Telefony otrzymuje ok. tysiąc abonentów.
- 2000 r. peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego po parafiach Rzepiennika, Olszyn i Turzy.

Opracował Czesław Dutka

# Szlak Architektury Drewnianej

Na wspólnym posiedzeniu zarządów samorządowych województw małopolskiego i podkarpackiego podjęta została inicjatywa przeprowadzenia od Krakowa po Bieszczady Szlaku Architektury Drewnianej. Profesor Marian Kornecki wybitny znawca tej architektury i od dziesięcioleci zajmujący się ochroną dziedzictwa kulturowego napisał: *Odchodzi w przeszłość nostalgiczny krajobraz malowniczej uści polskiej, mimo różnych prób ratowania wybranych obiektów przez służby konserwatorskie, m.in. przez organizowanie muzeów skansenowskich, aby chociaż w tej formie zachować je dla pamięci i*

*dla nauki. Doceniając piękno ginącego już budownictwa drewnianego tak ściśle związanego z naszą tradycją i pejzażem zapraszamy do odwiedzenia Szlaku Architektury Drewnianej.*

Na mapie szlaku nie znalazł się kościółek św. Jana Chrzciciela w Rzepienniku Biskupim, chociaż umieszczony został w wykazie obiektów architektury drewnianej i jest jednym z nielicznych zachowanych XV-wiecznych budowli. Znany przyczynę - przewlekający się remont sprawił, że kościółek od paru lat jest niedostępny dla zwiedzających. Mamy nadzieję, że skłoni to

odpowiednie służby konserwatorskie do podjęcia energicznych przedsięwzięć zmierzających do uratowania kościółka. Na „szlaku” znalazły się kościoły w Rożnowicach, Binarowej i Moszczeniicy (kaplica cmentarna).

W związku z obchodami Europejskich Dni Dziedzictwa 2000 r. ukazała się publikacja „W obronie kościołów i cerkwi drewnianych” (Rzeszów 2000). Na uwagę zasługuje artykuł prof. Mariana Korneckiego „Drewniane świątynie w Polsce wczoraj, dziś i jutro”. Wydawca zamieścił dwie ciekawe fotografie kościółka św. Jana Chrzciciela.

dut

## CIEKAWY SPOTKANIE KS. DR WŁADYSŁAWA BOCHENKA Z POTOMKIEM KRÓLEWSKIEJ RODZINY SASÓW

Niejeden raz w gazecie „Rzepiennik Wczoraj i Dziś” zamieszczone były artykuły o kościele Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim, muzeum parafialnym założonym przez ks. dr Władysława Bochenka o bibliotece i czytelnicy istniejących przy kościele oraz o rodzinie księży Bochenków. Niewiele pisałem o prywatnej sylwetce księdza Doktora, ani o jego bogatych przeżyciach w ciągu długiego i pełnego ciekawych wydarzeń życia.

Z rozmowy z ks. Prałatem oraz z innych źródeł dowiedziałem się, że studiował on na uniwersytecie w Insbrucku, przebywał w czasie zagranicznych studiów w Międzynarodowym Instytucie Canisianum w Austrii oraz wiele podróżował zwiedzając ciekawe miejscowości w Szwajcarii, Niemczech, przepiękne i unikalne okolice jeziora Logo di Garda, Palermo na Sycylii i Taormine u stóp wulkanu Etna we Włoszech.

Wiele z tych przeżyć nie dla wszystkich będzie interesujące, ale wydaje się, że jedno z nich może kogoś zaintryguować. Jest to opowiadanie o jego spotkaniu i wywiadzie z potomkiem polskich królów Sasów, Jerzym Saksończykiem noszącym nazwisko Georg von Saksen. Ośmieliłem się poprosić ks. Prałata aby zechciał opowiedzieć „gazecie” to wydarzenie na co po pewnym wahaniu wyraził zgodę.

A oto relacja ks. Prałata dr Władysława Bochenka z tego spotkania:

W czasie studiów na Uniwersytecie w Insbrucku przebywałem jak już wspomniano w Międzynarodowym Instytucie dla Teologów Canisianum w Austrii. W tym instytucie co roku od 1 do 10 stycznia odbywały się rekolekcje zamknięte dla wszystkich teologów tam przebywających.

Co roku przeprowadzali je wybitni zakonnicy Jezuitów o światowej sławie. W roku 1932 prowadził je Georg von Saksen.

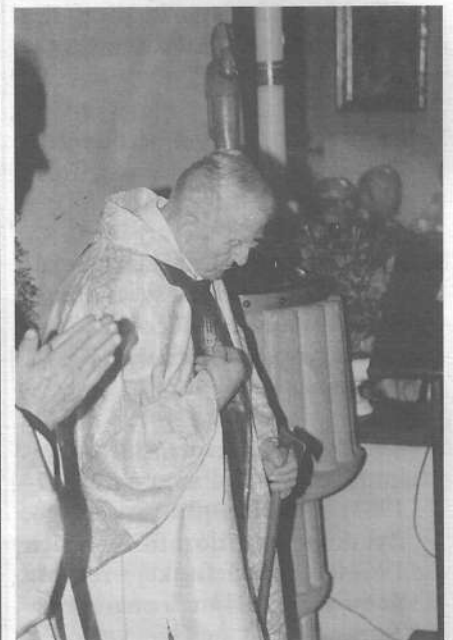
Kim on był?

W czasie I wojny światowej jako następca tronu saskiego prowadził wojenną kampanię niemiecką. Był komendantem oddziałów wojska niemieckiego na terenie Prus Wschodnich. Stanowisko dowódcy wojska niemieckiego pełnione przez następcę tronu mogło pokrzepić ducha wojujących żołnierzy. Faktycznym dowódcą tych oddziałów był jednak generał von Hindenburg, późniejszy prezydent Niemiec.

Po zakończeniu działań wojennych Jerzy Saksończyk wstąpił do Zgromadzenia Księża Jezuitów, pracujących w tym zakonie jako kaznodzieja i rekolekcyjny. Był rozchwytywany przez młodzież akademicką różnych krajów, zwłaszcza Niemiec i Anglii.

Rekolekcje w 1932 r. w Canisianum były urzekające. Chciałem o nich napisać do tarnowskiej gazety diecezjalnej. Prosiłem ojca rektora instytutu, profesora, doktora-Michała Hofmana by ułatwił mi spotkanie i rozmowę z ojcem rekolekcyjnym. Obydwaj zgodzili się na rozmowę rekolekcyjny ze mną.

W umówionym czasie wszedłem z ojcem rektorem do pokoju księdza rekolekcyjny i byłem zaskoczony wielką kulturą powitania młodego jeszcze ojca rekolekcyjny przez o. rekto-



Ks. prałat dr Władysław Bochenek

ra, byłego profesora prawa na uniwersytecie insbruckim, dyrektorem Kolegium Instytutu Niemieckiego w Rzymie i budowniczego Canisianum w Insbruku. Ten siedemdziesięcioletni zakonnik tak wysokiej rangi, powitał młodego jeszcze ojca rekolekjonistę słowami: „Grüss Gott hoch wüerden Euere Königliche Hoheit”. W tłumaczeniu na język polski znaczy to: „Szczęść Boże Księdzu Wasza królewska wysokość”. Proszę zwrócić uwagę na wielki szacunek dla tego człowieka. Ksiądz rekolekjonista wstał z fotela by przywitać się ze mną a podchodząc do mnie powiedział bardzo czystym pol-

skim językiem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Zaszumiało mi w głowie szukając właściwego zachowania się. Chyba je znalazłem. Odpowiedziałem: „Na wieki wieków amen, wasza królewska mość” i dodałem mając na uwadze, że rozmawiam z Niemcem wypowiedziane przez O. Rektora przywitanie: „Grüss Gott hoch wüenden Euere Königliche Hoheit”.

Ksiądz Rektor wyszedł a wtedy ksiądz rekolekjonista powiedział już po niemiecku: „Zapewne ksiądz jest zdziwiony, że przywitałem go po polsku. Jako potomek królów polskich staram się zapamiętać to pozdrowienie w

języku polskim i w języku polskim je używać”. Odpowiedziałem, że bardzo tym jestem uradowany. Podziękowałem mu za rozmowę i prosiłem go o pozwolenie umieszczenia tego wywiadu wraz z opisem rekolekcji w tarnowskiej gazecie diecezjalnej.

Opowiedział: „Jeżeli to księdzu przyjemne to proszę bardzo”.

Dalsza rozmowa toczyła się o przeżytych rekolekcjach i o życiu studentów na Uniwersytecie w Insbruku.

Jan Dreń

Rzepiennik Strzyżewski, listopad  
2000 r.

Adres z okazji 70-lecia kapłaństwa ks. prałata dr Władysława Bochenka

### Przewiełbny Księżę Jubilacie!

Gaude sorte sua Dostojny Jubilacie!  
Niech dzisiaj pamięć - przeszłości  
wierzeje uchyli  
w serdecznej atmosferze jak w rodzinnej chacie  
przyfruną wspomnienia na skrzydłach historii motyli.

Odgłos tego nadzwyczajnego w  
Twym życiu zdarzenia,  
niech z Rzepiennickich wzgórz do-  
trze, aż do Alpejskich przełęczy,  
tam, gdzie pozostały młodzieńcze  
uniesienia  
i snute plany barwne jak kolory tęczy.

Moc Boska na wszystko - jak często  
powtarzasz,  
objawia się w najsukrytszych Twych  
marzeń spełnieniu.  
Wiele zabiłakanych owiec zbliżasz  
do ołtarza,  
wielu umacniasz w wierze, czy w  
jej dopełnieniu.

W okresach trudnych zwłaszcza w  
czasie II-jej Wojny,  
rozświetlasz mrok - często śmiertelny -  
swoim poświęceniem.  
Wielu winno wyrazić wdzięczność  
- zawsze byłeś hojny,  
wrażliwy, czuły, chylisz się nad ludzkim  
cierpieniem.

Myśl Twej Matki o kaplicy - ku czci  
Pana Boga,

zaowocuje pomysłem budowy kościoła nowego.

Trudna i pełna przeszkód wiedzie do  
finału droga,  
ufundowania Votum Miłosierdzia  
Bożego.

Heroicznych wysiłków wymaga budowa Świątyni,  
wznoszone współ z braćmi na ojcowiźnie dzieło -

„Bogu z jego darów”  
a Boskie Miłosierdzie swą Mocą  
uczyni,  
realnym wykonanie ambitnych zamiarów.

Dla wzbogacenia wnętrza nowego kościoła,  
sięgasz po dzieła sławnych mistrzów sztuki.

Unikatową zieleń sadzisz dookoła.  
dla piękna otoczenia jak i dla nauki

W Seminarium studentom -  
żądny wiedzy posiadania,  
wykładasz filozofię i reguły moralnej etyki -  
dzisiaj wielu słuchaczy do nich chętnie  
pamięć skłania,  
gdyż dla teorii ważne są kanony  
praktyki.

Cierpliwości uporu, nakładów ogromnych,  
wymagały wysiłki w kreacji Muzeum,  
szermowania ryzykiem, decyzji przytomnych,  
dziś zgromadzone eksponaty „cieszą oko” wielu.

Nie sposób jest opisać wszystkich Jubilatata zasług...

Gratulować należy postawy życiowej!

Kryształowych zasad moralnych, na rzecz bliźnich posług,  
stworzenie duchownego - postawy wzorcowej.

Czas zatem, aby życzyć Wszelkich Pomyślności!

Niechaj kolejne lata dadzą satysfakcję,

gdyż dokonane czyny są źródłem radości,

a kontynuatorzy dzieła potwierdzają słuszne Jubilatata racje!

dedykują:

Anna i Jerzy  
Januś

### Post Scriptum:

Wraz z całą rodziną przyjaźni z Księdzem Jubilatatem, którą most zapoczątkował - symbol połączenia traktujemy jako szczególnie wyróżnienie losu i zatem z serca gratulujemy, dziękując za zaproszenie.

Szczęść Panie Boże!

Rzepiennik Strzyżewski,  
dnia 3, październik, 2000 r.



## Powrót do Historii

„Lecz zaklinam - niech żywi nie tracą nadziei (...)

A kiedy trzeba na śmierć idą po kolei  
Jak kamienie przez Boga rzucone ba szaniec”



Być może te słowa wypowiadali powstańcy warszawscy, którym nieśli pomoc polscy lotnicy dostarczając im broń, amunicję i żywność. To los sprawił, że tu - w Olszynach w nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 roku zginęła załoga jednego z samolotów spieszących z pomocą walczącej Warszawie. W Kronicy Szkoły Podstawowej w Olszynach pod datą 7 września 1969 roku ówczesny kierownik szkoły Tadeusz Płaczek zapisał: „W tym dniu odbyło się odsłonięcie pomnika poległych lotników polskich. Szkoła wystąpiła z programem artystycznym. Kierownikowi szkoły

wręczony został akt nadania szkole patronatu nad tym pomnikiem.

Z inicjatywy Rady Sołeckiej w Olszynach, 2 listopada 2000 roku tj. po 31 latach od owej chwili odbyła się w tym



miejscu uroczystość odnowienia i poświęcenia pomnika poległych lotników.

Szkoła podstawowa łącznie z gimnazjum przygotowała część artystyczną, a pomnik lotników „doczekał” chwili poświęcenia. W Kościele parafialnym w Olszynach ks. kanonik Tadeusz Kalicki - proboszcz naszej parafii odprawił mszę świętą za poległych w katastrofie lotników, a następnie wszyscy uczniowie, nauczyciele, liczna społeczność Olszyn, olszyńscy kombataneci oraz władze gminy udali się pod pomnik. Tutaj ks. proboszcz dokonał poświęcenia, a dyrektor szkoły podstawowej mgr inż.

Stanisław Koziół (po części artystycznej uczniów) w swym krótkim przemówieniu obiecał, że młodzież szkolna będzie nadal podtrzymywała dobre tradycje i patronowała pomnikowi. Kwiaty pod pomnikiem złożyły delegacje dzieci i młodzieży, nauczycieli, władz gminy. Uroczystość ta była lekcją

historii i patriotyzmu. Z całą pewnością zostanie to odnotowane w kronice szkoły jako bardzo ważne wydarzenie patriotyczne wsi Olszyny.

Okolicznościom, w jakich rozbił się samolot, gdzie prawdziwie spadł i jak zginęli lotnicy nadal towarzyszy wiele niejasności. Po przeprowadzeniu rozmów z mieszkańcami Olszyn i miejscowymi kombatanami postaram się napisać o tym wydarzeniu w następnym wydaniu kwartalnika „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”.

Barbara Koziół  
Olszyny

### Rzepiennicki Słownik Biograficzny

## Dr Stanisław Podhorecki - bohaterski partyzant i zasłużony lekarz

**Stanisław Podhorecki**, syn Ziemi Tarnowskiej, urodził się 13 czerwca 1914 r. w **Rzepienniku Biskupim**. Do gimnazjum dojeżdżał do Tamowa, gdzie w r. 1932 zdał egzamin dojrzałości. W tymże roku został przyjęty do Szkoły Podchorążych Sanitarnych w Warszawie. Otrzymanie indeksu tej szko-

ły było bardzo trudne: co roku na 10 kandydatów przypadało tylko jedno miejsce. Ale szkoła zapewniała studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego oraz bezpłatne zakwaterowanie i utrzymanie w Szpitalu Ujazdowskim (mieszczącym się w jednym skrzydle zamku Książąt Mazowieckich).

W maju 1938 r. St. Podhorecki uzyskał dyplom lekarski oraz promocję na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Po rocznym obowiązkowym stażu na klinikach warszawskich w marcu 1939 r. został skierowany rozkazem mobilizacyjnym do Brześcia nad Bugiem na stanowisko komendanta pociągu sanitarnego.

nego, a tuż przed wybuchem wojny niemiecko - polskiej - z końcem sierpnia 1939 r. - odkomenderowany do Wielunia w pobliżu granicy niemieckiej do kompanii sanitarnej, wchodzącej w skład 30. Dywizji Piechoty. Po krwawych walkach i rozproszeniu 10. września, powrócił ze swoją kompanią do Warszawy i został ewakuowany z rannymi żołnierzami na wschód. Pociąg sanitarny, wyraźnie oznakowany elementami czerwonego krzyża, był niemal cały czas ostrzeliwany przez samoloty niemieckie tak, że wielu przewożonych rannych zginęło w drodze przed przybyciem do Równego, gdzie mieli się leczyć w tamtejszym szpitalu garnizonowym. Dr St. Podhorecki został w szpitalu, pracując w nim nawet po wkroczeniu armii radzieckiej. Z końcem października przekroczył potajemnie granicę Bugu i szczęśliwie przybył do rodziny w Ciężkowicach. Tu zaraz został zatrudniony w miejscowym ośrodku zdrowia, który był placówką terenową tarnowskiej ubezpieczalni społecznej - i niebawem włączył się w działalność ruchu oporu.

Z akt wynika - iż należał on od lutego 1940 r. do organizacji ZWZ - a od marca - do placówki Armii Krajowej „Cecylia” w Ciężkowicach, do czerwca 1945 r. jako lekarz - partyzant udzielał pomocy rannym i chorym członkom ruchu oporu, żołnierzom i ich rodzinom nie tylko w gabinecie lekarskim, ale często w terenie, w lesie, prowizorycznych lazaretach polowych.

Dojeżdżał również często do pobliskiego Gromnika, do rodziny, gdzie czekali na niego pacjenci, a przy okazji prowadził nasłuch radiowy, w doskonale zamaskowanym pomieszczeniu gospodarczym. Przekazywał kolegom z konspiracji zasłyszane wiadomości, a potem sam brał udział w kolportowaniu powielanych biuletynów. Sam prowadził tajne kursy sanitarne dla chłopców i dziewcząt, udzielał pomocy materialnej i innej, szczególnie osobom ukrywającym się przed okupantem. Wielu innym, zagrożonym wywozem na roboty przymusowe do Rzeszy lub kierowanym do ciężkich obozów pracy (Baudienst),

a pod koniec okupacji do kopna rowów i umocnień obronnych - wystawiał dobrze zredagowane zaświadczenia lekarskie. Działając aktywnie w terenie sam zachorował na chorobę Weila, powikłaną zapaleniem siatkówki oczu. Po trzech miesiącach podjął pracę, ale już nie cieszył się dobrym zdrowiem z powodu uszkodzenia wątroby.

W czerwcu 1944, r. gestapo aresztowało w Ciężkowicach grupę młodych partyzantów w trakcie szkolenia wojskowego. Do grupy należał młodszy brat doktora, którego szczęśliwie nie było wśród zatrzymanych. Poszukiwany przez Niemców, którzy wielokrotnie nachodzili doktora i jego rodzinę - musiał ukrywać się do końca okupacji. Podejrzliwi Niemcy zaczęli bacznie obserwować dr St. Podhoreckiego, tak że bardzo często po godzinach pracy w ośrodku w Ciężkowicach wyjeżdżał do Gromnika i tam pozostawał na noc. Biorąc aktywny udział w akcji „Burza”, wspomagał „etatowych” 2 lekarzy batalionu „Barbara”, przejmując od nich rannych i chorych, dla których szukał bezpiecznego schronienia.

17 stycznia 1945 r. wkroczyły do Ciężkowic oddziały radzieckie i polskie, zorganizowano tu wojskowy szpital polowy, w którym dr St. Podhorecki został zatrudniony jako porucznik - lekarz LWP. Po dwóch tygodniach uciążliwej pracy (obok normalnych zajęć w ośrodku zdrowia - również niemal codziennie nocne dyżury w szpitalu), zwrócił się do komisji wojskowej (RKU) w Tarnowie, gdzie uznany został za trwale niezdolnego do wojskowej służby wojskowej i zwolniony z obowiązku pracy w szpitalu. Przez kilka miesięcy pracował jeszcze w ośrodku zdrowia, ale pod koniec 1945 roku wyjechał z grupą prześladowanych przez PUB młodych ludzi na ziemię zachodnie. Osiedlił się w Szczawnie Zdroju, gdzie świeżo poślubiona żona została zatrudniona jako laborantka medyczna w sanatorium. A on objął kierownictwo ośrodka zdrowia w Białym Kamieniu, dzielnicy Wałbrzycha. Jednocześnie został lekarzem zakładowym kopalni węgla kamiennego „Thorez”.

Zainteresowany żywo szkodliwością pracy w przemyśle wydobywczym, rozpoczął badania górników wszystkich trzech kopalni wałbrzyjskich w kierunku pylicy krzemowej płuc. Po trzech latach pracy powstała rozprawa naukowa pt. „Pylica krzemowa płuc wśród górników Zagłębia Wałbrzyjskiego”, za którą uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim - 25 sierpnia 1949 r. tytuł naukowy - doktora medycyny.

Po dalszych pięciu latach, dla ratowania zdrowia i zmiany klimatu, zrezygnował z pracy na Śląsku i w styczniu 1954 r. przeniósł się do Dębicy, gdzie w nowo wybudowanym szpitalu powiatowym podjął pracę na oddziale wewnętrznym, w którym uzyskał II stopień specjalizacji. Nadal bardzo aktywny prowadził szeroką działalność społeczną, organizując często spotkania z młodzieżą szkolną, propagując zdrowy i higieniczny tryb życia bez papierosów i używek, podkreślając znaczenie kultury fizycznej i sportu dla jej prawidłowego rozwoju. W 1959 r. przeszedł z pracy w szpitalu na stanowisko kierownika przychodni rejonowej, gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 1991 r. w wieku 77 lat.

Aktywny działacz Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, autor wielu ciekawych referatów naukowych, korespondent prasy medycznej, w tym też amerykańskiej. Posiadał m. innymi odznaczenia: Medal za udział w Wojnie Obronnej 1939, Medal Wojska i Krzyż Armii Krajowej (Londyn), Medal Zwycięstwa i Wolności, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Dr nauk med. Stanisław Podhorecki zmarł 1 marca 1994 r. w Dębicy.

*Dr med. Henryk Jan Maniak  
(Tarnów)*

Autor artykułu jest znanym tarnowskim lekarzem. Opublikował m.in. „Dzieje szpitala powszechnego w Tarnowie” (1986), „125 lat Towarzystwa Lekarskiego w Tarnowie 1870-1995 (1995)”, „Gertruda - zapomniana placówka Armii Krajowej w Gromniku” (2000) oraz liczne artykuły w prasie.

## Gminne Koło Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Sołtysów

wspólnie z ośrodkiem doradztwa rolniczego zorganizowało w ubiegłym roku dwudniową wycieczkę do Lichenia. Wzięło w niej udział ponad 50 osób, najstarszym uczestnikiem była pani Helena Kostur z Kołkówki, która mimo 85 lat - świetnie znosiła trudy wyjazdu.



Program był ciekawy: zwiedzaliśmy sanktuarium w Licheniu, wystawę rolniczą w Morawicy, Sanktuarium Matki Boskiej w Gidlach, Częstochowę, widzieliśmy wspaniały pomnik przyrody w Chęcinach ponad tysiącletniego dęba „Bartka”.

*Bolesław Gąsiorowski*

### Reprezentuje ziemię tarnowską

Nasz wójt, Kazimierz Fudala jest jedynym wójtem z byłego woj. tarnowskiego, który jest członkiem komitetu sterującego przy marszałku województwa małopolskiego. Komitet ten zajmuje się kwalifikacją wniosków składanych o środki finansowe do banku światowego.

### Profesor z Rzepiennika

Jan Niemiec - rodak z Rzepiennika Suchego otrzymał niedawno tytuł profesora zwyczajnego.

### Nowy Komendant

Od 1 lutego nowym komendantem Komisariatu Policji w Ciężkowicach jest Jan Pytko.

Dotychczasowy komendant Franciszek Wojtanowski z Rzepiennika Strzyżewskiego, przeszedł na zasłużoną emeryturę.



*Michał Wojtkiewicz - starosta powiatu tarnowskiego i Wacław Prażuch - vice-starosta oglądają nowo naprawioną drogę w Turzy, w miejscu popowodziowego osuwiska.*

**Eugeniusz F. Duszewicz**

## DZIWNE ZDARZENIA

\* Kogo zobaczyłem w Rożnowicach? \* Katastrofa kolejowa \* Wizja przyszłości \* Odwiedziny u stryja \* Wyjście z ciemności \*

(Relacje z autentycznych zdarzeń bez komentarzy)

### Posłowie

#### Wyjście z ciemności

Od dwóch tygodni dobrałem na szpitalnym łóżku, po przebytym zawale mięśnia sercowego. Moje zdrowie powoli poprawiało się, lecz zagrożenie życia nie minęło, bo bezpośrednia przyczyna zawału nie została usunięta. Leczenie objawowe tylko nieco wyklarowało sytuację, na tyle, że stan mojego zdrowia pozwalał na przejście do kolejnego etapu diagnostyczno leczniczego. Decyzję w mojej sprawie podjął ordynator kliniki, p. prof. Wyszacka - Aleksandrow.

Kolejny etap diagnostyczny miał polegać na wykonaniu koronarografii, czyli cewnikowania serca. Cewnikowanie jest badaniem inwazyjnym tętnic wieńcowych serca, w celu określenia w nich rozległości zmian chorobowych do zaprognozowania dalszego leczenia. Nie wdając się w szczegóły, polega ono na wprowadzeniu przez tętnicę pachwinową cewnika do serca i podaniu kontrastu oraz obserwacji tętnic przy pomocy gamakamery (działa podobnie jak rentgen) na monitorze.

Do badania byłem przygotowywany przez poprzedzające go dwa dni, któ-

re osobiście prowadził lekarz mający wykonać to badanie. W wyniku tego z grubsza poznałem istotę sprawy, choć nasza rozmowa raczej przypominała rozmowę „dziada z obrazem”. Lekarz nadawał, a ja, nie mając zielonego pojęcia o rzeczy, tylko słuchałem. Dzisiaj wiem, że w tej rozmowie nie chodziło o edukowanie mnie, chodziło w niej o nawiązanie ze mną kontaktu, którego celem było zmniejszenie stresu jaki może wywołać to badanie. Jakby nie patrzeć na sprawę, to nawet prosty - wydawałoby się - „zastrzyk” domięśniowy, nie jest w 100 procentach bezpieczny, a co dopiero „grzebanie” w sercu!? Lekarz mnie zapewniał, że zaledwie 3 promile (czyli 3 przypadki na 1000), to badania nieudane, niestety, kończące się zgonem. Ja rozumiałem tę magię wielkich liczb w statystyce, która dla pacjenta przekłada się w prawdopodobieństwo o wielkości 50 procent zarówno po stronie „uda się”, jak i po stronie „nie uda się”. Tak, oczywiście, mogłem odmówić zgody na badanie, lecz taka decyzja nie wchodziła w rachubę, bowiem wiedziałem, że każde działanie nie- sie z sobą jakieś ryzyko, a w tym przypadku podjęcie ryzyka było w pełni uzasadnione.



Jest 13 grudnia 19xx roku, zostaje przewieziony do gabinetu ze specjalistyczną aparaturą do wykonywania koronarografii serca. Po około dwudziestominutowym przygotowaniu, poznany wcześniej kardiolog chirurg, pod miejscowym znieczuleniem, dokonał cięcia tętnicy pachwinowej, trysnęła stróżka krwi, po czym w tętnicę wprowadził prowadnicę cewnika, a następnie cewnik. Po chwili już obserwowałem na monitorze, jak cewnik zbliża się do serca. Do tej pory wszystko przebiega bezboleśnie, to bardzo ważne. Każdy ból po zawale wywołuje bardzo silny stres zwłaszcza, gdy się sytuuje w okolicy serca.

Dokładnie słyszę rozmowy lekarzy, bo jest ich dwóch i pielęgniarka. Lekarz informuje, że podaje mi do serca (do opuszki aorty przy odejściach tętnic wieńcowych) kontrast. Za moment odczuwam w sercu rozpierające gorąco, które najpierw uderza do głowy, a później rozchodzi się po całym ciele, aż do końców palców. To na szczęście nie jest bolesne, jedynie daje nieprzyjemne odczucie.

Krótką manipulacją i cewnik wchodzi do prawej tętnicy wieńcowej. Lekarz nakazuje mi wstrzymać oddech. Robię to, lecz zbyt krótko i jeszcze dwukrotnie powtarzam. Niestety, za każdym razem trwa to jeszcze krócej i każda kolejna próba wymaga ode mnie większego wysiłku. Po chwili cewnik opuszcza tętnicę. Lekarz przygotowuje się do wprowadzenia go do lewej tętnicy wieńcowej. Ten moment wykorzystuję do

odpoczynku, bo odczuwam duże zmęczenie. Wciągam więc z całej siły powietrze do płuc, lecz odczuwam, iż ciągle jest go za mało. Lekarz sygnalizuje wprowadzenie cewnika do tętnicy, drugi lekarz potwierdza. Tej próbie zaczyna towarzyszyć wzmagający się ból serca, który z sekundy na sekundę zaostcza się. Pamiętam tylko, że dwukrotnie krzyknąłem boli! boli!

Znajduję się w nieprzeniknionej ciemności, która zewsząd mnie otacza i nie mam żadnych innych odczuć. W tej ciemności „dostrzegam” (w jaki sposób tego nie wiem) jeden jasny punkt, któremu bliżej się „przyglądam”. Okazuje się, iż jest to prostokątna szczelina o wymiarach: 3 centymetry szerokości i 3 milimetry wysokości. Wiem, że przez tę szczelinę mam wyjść na zewnątrz. Temu zadaniu nie towarzyszą żadne uczucia, wątpliwości itp. Wiem też, że znam sposób przejścia przez tę szczelinę, lecz muszę pomyśleć, jak ją powiększyć. Postanawiam więc skurczyć ramiona, nabrać powietrza do płuc, po czym z całej siły rozprężyć ramiona. W tym momencie mam odczucie, że moje ramiona są w tej szczelinie, ale jak to się stało, tego niestety nie wiem. Jak pomyślałem, tak zrobiłem. I okazało się, że sposób i wykonanie były skuteczne, bo otworzyłem oczy, czyli że wyszedłem z ciemności. Nad sobą zobaczyłem znajomą mi twarz lekarza. Zdziwiony zapytałem, a właściwie stwierdziłem: - Co, nie było mnie!? Lekarz z uśmiechem na twarzy odpowiedział: - Ano, na chwilę pan nam

uciekl, ale na szczęście jest już wszystko w porządku.

Cewnik przytknął zwężoną lewą tętnicę wieńcową, co spowodowało silne niedotlenienie ocalałej po zawale części mięśnia sercowego oraz zakłócenie przewodnictwa bioelektrycznego i serce odmówiło pracy - stanęło (jedynie przedsiionki i komory trzepotały, krążenie krwi zostało przerwane, przytomność zastała utracona - jest to początkowy stan śmierci klinicznej), ratując się przed całkowitym jego zniszczeniem. Druga próba defibrylacji (metoda reanimacji, ożywienia), czyli pobudzenia mięśnia sercowego krótkotrwałym impulsem (0,1 s) stałego prądu elektrycznego o napięciu chyba 25 tysięcy volt, lecz o natężeniu mierzonym w miliamperach - okazała się skuteczna. Na piersiach miałem dwa podwójne koła średnicy ok. 8 cm z oparzeniami zwłaszcza na ich krawędziach, były to miejsca przyłożenia elektrod defibrylatora.

Stanem z pogranicza życia i śmierci, i śmierci klinicznej towarzyszy wiele nie do końca poznanych zjawisk fizycznych i psychicznych. Zjawisk psychicznych doznają osoby zwłaszcza pod bezpośrednim oddziaływaniem tych stanów, zaś zjawisk fizycznych doznają osoby trzecie w obecności (też w pobliżu) osób w stanie z pogranicza życia i śmierci.

Pytania: Co to znaczy śmierć? Czym są doznawane zjawiska fizyczne i psychiczne? Co i skąd o nich wiemy?

Warszawa, marzec 1999 r.

## Roboty publiczne



Na zdjęciu: Chodnik w Rzepienniku Strzyżewskim przy drodze w kierunku remizy OSP w ubiegłym roku budowali pracownicy do robót publicznych. W br. nie będzie możliwości takiego zatrudnienia pracowników.

## List do Redakcji

### Rytm ziemi, rytm serca

W lipcu 1991 r. ukazał się pierwszy numer „Rzepiennika wczoraj i dziś”. Mam nadzieję, że po dziesięciu latach, w jubileuszowym numerze, nadal obecne w nim będzie niepisane motto wyjęte z wypowiedzi ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Dla nas wszystko, co polskie przemawia inaczej, bo jest rodzime. I człowiek, rozwijający się normalnie nie może się wyobcować całkowicie z tego, co jest jego własne, ze środowiska, z którego pochodzi”. Tym słowom redakcja była wierna przez wszystkie lata. W każdym numerze znajdo-

waliśmy prawdę o sobie i swojej małej ojczyźnie, obraz wartości przekazywanych z pokolenia na pokolenie. A że pismo wydawane jest przez Gminny Ośrodek Kultury to nawet jego działalność w dużej mierze została podporządkowana krzewieniu wiedzy historycznej naszego regionu. Wystarczy tylko spojrzeć na sukcesy „Rzepioków” i „Rzepiocków”, na efekty konkursów i podtrzymywanie różnych zwyczajów sprzed wieków.

Przed dziesięciu laty (a więc dziś jubileusz!) uczestniczyłem w przygotowaniu pierwszego numeru. Ukazała się w imponującym nakładzie 300 egzemplarzy. Nie ukrywam, że ze wzruszeniem od czasu do czasu zaglądam do niego, bo fakt, że został zaakcepto-

wany przez czytelników zdecydował, że dzisiaj mamy już 38 numer. A przecież, co godzi się przy okazji jubileuszu powiedzieć, redakcja pracowała i pracuje społecznie, autorzy nie otrzymują honorariów ani wierszówek, a mimo to wolą tu, a nie gdzie indziej drukować, nadsyłają swoje teksty z różnych stron Polski. Rośnie też nakład: dziś sięga 600 egzemplarzy i szybko znika.

Zastanawiam się co decyduje o poczytności „Rzepiennika wczoraj i dziś”? Nie ma w nim sensacji i skandali, nie ma polowań na czarownice i polityki, nawet trudno powiedzieć, że znajdują się aktualne informacje, skoro ukazuje się raz w kwartale. Myślę więc, że źródło powodzenia bierze swój początek w stosunku do przeszłości.

Każdy z nas szuka w życiu miejsca, w którym czuje się dobrze i bezpiecznie. W młodości niejeden marzy o tym, by wyjechać w świat, być w miejscach, które jawią się najpiękniejsze. Niejeden wyjechał w dalekie strony. A po latach okazało się, że te najpiękniejsze miejsca w których najłatwiej odnaleźć siebie, poczucie miary i wagi świata, przeszłości, są tu, nad Rzepianką. Po latach okazuje się, że wracamy myślą, tu przyjeżdżamy, tu najlepiej rozumiemy historię znaczoną kolejnymi pokoleniami.

Rzepiennik nasza mała Ojczyzna. Dwór, kościoły i cmentarze, szkoły wyznaczające jej granice. To nie ważne, że

po okazałych niegdyś zabudowaniach dworskich pozostały tylko resztki - symbol ciężkiej pracy rzepienniczian, ale także patriotycznych tradycji Szolańskich i Więckowskich. Na pograniczu dwóch Rzepienników stoi kościół będący sercem rozległej niegdyś parafii. Do tej świątyni pokolenia wydeptywały ścieżki. Na utrudzonych czekała zawsze najlepsza Matka - Matka Boża Śnieżna w łaskami słynącym wizerunku. Dziś na obrzeżach Rzepienników stanęły świątynie Miłosierdzia Bożego (w której, jakby na chwilę spoczął po trudach wędrowania umęczony Chrystus) i Matki Bożej Królowej Polski - wszak Rzepiennik Suchy był zawsze wsią królewską. Z najwyższej wierchowiny spogląda na rozległą ziemię św. Jan Chrzciciel. Wystarczy nieco wyobraźni, by ożywić legendy według których tu kiedyś dotarli święci Cyryl i Metody, Wojciech i Gaudenty, zobaczyć Tatarów pustoszących osady czy rzymskich kupców, a może na chwilę posłuchać jarmarcznego gwaru i nacieszyć się widokiem królewskiego orszaku?

Inne wspomnienia towarzyszą wędrowce po cmentarzu założonym na folwarcznym gruncie. Tu od 160 lat odprowadzani są mieszkańcy osad znad Rzepianki. Główna aleja cmentarza prowadzi do miejsca w którym spoczywają pojednani żołnierze wrogich armii. Na tej nekropolii spoczy-

wają księża i chłopci, nauczyciele i urzędnicy, politycy i partyzanci. Tyle pokoleń!

Pierwsze zapiski o szkole sięgają XV wieku. Potrzebę nauki i budowy szkoły rozumieli proboszczowie - pierwsze szkoły powstawały przy kościołach. Pod koniec XIX w. w każdej wsi była już szkoła. Dzisiaj, oprócz szkół podstawowych, mamy dwa gimnazja. I chociaż czasem w tych szkołach „nauka szła i skąpo i źle”, to jednak wyszli z nich profesorowie, artyści, duchowni, politycy, pisarze i poeci, muzycy.

Redakcja drukuje wiele wspomnień, zwłaszcza z ostatniej wojny. Nie stroni od pokazywania pierwszych lat PRL-u z całym tragizmem i dramatyzmem.

Wielu z nas na nowo pokochało swoją wieś, poznało jej skomplikowane dzieje, poczuło się dumnymi z dokonania. Za chwile wspomnień, refleksji i zadumy, która towarzyszyła mi przez 37 numerów - dziękuję.

Z okazji jubileuszu życzę dalszego rozwoju pisma. Naprawdę jest ono potrzebne zarówno młodym, którzy nie zawsze rozumieją otaczającą ich rzeczywistość, jak też tym którzy budowali teraźniejszość.

Czesław Dutka  
Redaktor naczelny „Rzepiennickich Zapisków”

## Spacerkiem po księgarniach

### Tadeusz Ślowski „Biecz. Na jubileusz 2000-lecia”. Biecz 2000

We wstępie Wydawca napisał: Album, który oddajemy do rąk czytelników stanowi pomost między dawnymi a obecnymi czasy. Autor starał się wydobyc z przeszłości te wartości, które tworzą atmosferę tamtych czasów i powiązać ją z obecnymi czasy. Album, oprócz kilkudziesięciu znakomitych fotografii zawiera ogólny rys historyczny oraz kalendarium i wykaz ważniejszej literatury.

Dr T. Ślowski jest znanym historykiem Ziemi Bieckiej, związanym z nią miejscem urodzenia (Święcany), pracą zawodową (był współpracą Muzeum Regionalnego w Bieczu i jego długoletnim kierownikiem) i zamieszkiwaniem. W czasie okupacji należało Armii Kra-

jowej, uczestniczył w akcjach zbrojnych. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim powrócił do Biecza i niemal całe swoje twórcze życie poświęcił temu miastu.

W noworocznym wywiadzie dla Radia Kraków powiedział, że kiedyś na początku swojej pracy naukowej, marzył by wydać książkę. Dzisiaj ma już za sobą wydanych ponad 50 prac, w tym tak znaczącą, jak „Produkcja i wymiana towarowa Biecza w XVI i XVII w”. Oparta w całości o archiwaalia (jest to praca doktorska).

Po przejściu na emeryturę dr T. Ślowski nadal poświęca swój czas, talent i niespożyte siły niecierpliwemu grzebaniu w dziedzictwie wieków, za-

prowadzeniem ładu w tym, co ostało się młynem czasu i co bywa często przez historyków „z bożej łaski” zniekształcone i wypaczone. W ostatnich latach opracował i wydał obszerną (370 stron!) monografię rodzinnych Święcan, Siepietnicy, przewodnik turystyczno - historyczny po Bieczu (siódme wydanie zniknęło z księgarń!). Opublikował „Początki i rozwój kopalnictwa naftowego na Podkarpaciu” i inne opracowania, które już sygnalizowaliśmy w tej rubryce.

Dostojnemu Jubilatowi (ukończył 80 lat!) życzymy wielu sił twórczych i dalszych publikacji. Nasi czytelnicy czekają na tom wspomnień zawierających relacje ze spotkań z ludźmi, jak cho-

ciężby z powitania kardynała Puzyny w Krakowie, a wśród witających był nasz Ojciec Święty (dr Ślowski jest jego rówieśnikiem).

Henryk Jan Maniak „Gertruda” - zapomniana placówka Armii Krajowej w Gromniku” (Tarnów 2000)

Kazimierz Pilch. „Wspomnienia Niepokornych z Janiny” (Tuchów 2000).

Są to niezwykle książki. Autorzy opowiadają w nich o czasach wojny. Bohaterami są mieszkańcy Gromnika i Bielczy, a więc nasi sąsiedzi zza mie-

dzy. Opowiadają o wydarzeniach, które rozegrały się ponad pół wieku temu, ale opowiedzieć je w taki sposób mogli dopiero teraz. Dopiero obecnie są warunki by opowiedzieć o wydarzeniach przemilczanych, o dalszych losach tych, którzy w czasach okupacji nie rozeznali przyszłości, byli młodzi i pełni zapału, wierzyli w sens walki z okupantem, a po wojnie doznali wielu upokorzeń. To prawda, że każdy kiedyś zostanie rozliczony ze swego działania. Wiatr historii wykruszył niezasłużone laury, na złom poszły pomniki. Zostało to, co wyrosło z miłości do ojczyzny.

Książki te dużo przypominają i są na czasie. Od lata 1944 r. wyrosło bowiem już trzy pokolenia. Coraz bardziej czas zaciera obraz tamtych pamiętnych dni i dlatego autorzy podjęli próbę odtworzenia klimatu emocjonalnego owego ostatniego lata wojny, pełnego bliskich strzałów, dymu, krwi. Bardzo potrzebne są te książki. Uważny czytelnik będzie mógł poznać kulisy wydarzeń, które rozgrywały się w Rzepiennikach, m.in. akcji na żandarmerię w Rzepienniku Suchym pisze p. K. Pilch.

dut

### Savoir Vivre - czyli zasady dobrego wychowania

Jak Cię widzą, tak Cię piszą

Wygląd zewnętrzny to istotny element savoir vivre'u w interesach. W krajach rozwiniętych po ubiorze i stylu bycia można rozpoznać i odróżnić bankowców, przemysłowców, handlowców itp. W Polsce panuje jeszcze uniformizm, podporządkowany przejściowym modom.

Na ogół nasi młodzi biznesmeni albo jak jeden mąż wbijają się w dwurzędowe garnitury z przydługimi i nadzbyt obszernymi spodniami, albo ni stąd ni zowąd wszyscy noszą (w charakterze środowiskowego wyróżnika) duże, skórzane nesesery z szyfrowymi zamkami, albo zaczynają np. preferować koszule i kolorowe marynarki: zielone, żółte, czerwone. Tego rodzaju uniformizm nie jest w dobrym guście.

Warto zdobyć się na własny styl i taki ubiór, który korzystnie uzewnętrz-

nia cechy osobowości i sposób bycia. Oczywiście zawodowymi strojami osób pracujących w biznesie dla mężczyzn marynarki, dla kobiet kostiumy i niewiele więcej można wykazać inwencji. Rzecz w tym, aby umiejętnie i z wyobraźnią komponować dodatki: buty, krawaty, skarpetki, bluzki, koszule, zegarki, ozdoby itp. Tu jest wielkie pole do popisu, można zaakcentować swoją osobowość, wyglądać elegancko i każdego dnia odrobinę inaczej.

Aga

## "Centrum" Wod.-Kan., C.O. i Gaz

38-300 Gorlice, ul. Mickiewicza 8  
tel./fax.: 0-18 353-52-02  
tel. kom.: 0601085874

### OFERUJE

nowoczesne systemy grzewcze i sanitarne

kotły gazowe: IMMERGAS, JUNKERS

kotły węglowe: HEF-ekologiczny

grzejniki: CONVECTOR, RADSON,

RADIATOR, ALUMINIOWE i suszarki

**SERWIS  
TRANSPORT  
RABATY  
RATY**

### WYKONUJE

usługi w zakresie montażu

i wykonawstwa

w/w instalacji

armaturę sanitarną i systemy kanalizacyjne

kuchenki gazowe, muszle, umywalki,

wanny, zlewozmywaki,

brodziki, kabiny prysznicowe, baterie

**3 lata  
gwarancji**

## Terminarz

### Rozgrywek Klubu Sportowego „Rzepiennik Strzyżewski” Runda II - „Wiosna 2001”

- 01.04.2001 r. Karwodrza - Rzepiennik Strzyżewski godz. 13.30
- 08.04.2001 r. Rzepiennik Strzyżewski - Lubcza godz. 14.00
- 14.04.2001 r. Szywałd - Rzepiennik Strzyżewski godz. 14.00



- 22.04.2001 r. Rzepiennik Strzyżewski - Świebodzin godz. 15.00
- 29.04.2001 r. Rzepiennik Strzyżewski - Radlna godz. 15.00

- 06.05.2001 r. Ryglice - Rzepiennik Strzyżewski godz. 14.00
- 13.05.2001 r. Rzepiennik Strzyżewski - Biała godz. 15.00
- 20.05.2001 r. Pogoria - Rzepiennik Strzyżewski godz. 15.00
- 27.05.2001 r. Rzepiennik Strzyżewski - Pogórze II godz. 15.00
- 03.06.2001 r. Olszynka - Rzepiennik Strzyżewski godz. 11.00
- 10.06.2001 r. pauza

Prezes Klubu Sportowego Rzepiennik Strzyżewski Adam Jędrusiak

## Horoskop

### Baran 21 III - 20 IV

Wpływy Saturna i Marsa to nie najlepsza wróżba. Okoliczności zewnętrzne mogą popsuć szyki, więc nie porywaj się na wielkie przedsięwzięcie. Uważaj też na swoje zdrowie, możesz mieć kłopoty z kręgosłupem, będziesz bardziej podatna na załamania i zwichnięcia. Gwiazdy sprzyjają Ci w miłości, partner może Cię miło zaskoczyć.

Twoje dni to poniedziałek i piątek; uważaj we wtorek.

### Byk 21 IV-21 V

Najbliższe dni mogą być dla Ciebie życiowym egzaminem. Staraj się pokonać leniwy nastrój i własne obawy. Znajdziesz się w nowym towarzystwie, w którym poczujesz się na cenzurowanym. Bądź sobą, nie zamartwiaj się tym, że źle wypadniesz. Zdenerwowana rzeczywistość możesz palnąć gafe. Nieporozumienia z partnerem są przejściowe.

Twoje dni to środa i sobota; uważaj w piątek.

### Bliźnięta 22 V - 22 VI

Przed Tobą niezły okres. W sprawach zawodowych, towarzyskich i sercowych możesz przeżyć wiele miłych niespodzianek. Tylko kwadratura Merkurego do Saturna może popsuć Ci nastrój. Nie poddawaj się chandrze umów się na spotkanie z przyjaciółmi albo idź do kina. Jeśli wybierasz się w podróż, pilnuj bagażu i biletów, nie spóźnij się na dworzec.

Twoje dni to poniedziałek i sobota; uważaj w czwartek.

### Rak 23 VI - 22 VII

Teraz wiele zależy od Twojej inicjatywy. Jeśli zrobisz pierwszy krok, gwiazdy Ci pomogą. Ale gdy będziesz siedzieć i czekać na cud, nic ciekawego się nie zdarzy. W pracy nie obawiaj się nowych rozwiązań i nowoczesnego sprzętu. Teraz łatwiej opanujesz tajniki komputera i innych skomplikowanych maszyn. Postaraj się częściej wyciągać ukochanego z domu.

Twoje dni to środa i czwartek; uważaj we wtorek i niedzielę.

### Lew 23 VII - 23 VIII

Jeśli musisz podjąć ważną decyzję, poczekaj!

Nie śpiesz się. Teraz pod wpływem Neptuna, możesz wybrać najgorsze rozwiązanie, do twój rozsądek utnie sobie małą drzemkę i źle ocenisz sytuację. W sprawach sercowych zapowiadają się niespodzianki. Słuchaj głosu intuicji, to właśnie ona pomoże ci zrozumieć teraz coś ważnego.

Twoje dni to czwartek i piątek; uważaj we wtorek.

### Panna 24 VIII - 23 IX

Jeśli niezbyt dobrze układa się między Tobą i ukochanym, nie lekceważ tego. Problem jest ukryty głębiej, więc zdobądź się na szczerą rozmowę i wyjaśnijcie sobie stare zale. W pracy możesz przeżyć drobne komplikacje, ale nie denerwuj się, bo wkrótce wszystko ułoży się po twojej myśli. Jeżeli planujesz podróż, odłóż ją o tydzień. Teraz gwiazdy nie sprzyjają ci.

Twój dzień to sobota; uważaj na niedzielę.

### Waga 24 IX - 23 X

Jedno jest pewne, w najbliższym czasie nie będziesz się nudzić. Korzystne wpływy planet gwarantują Ci bogaty program imprez towarzyskich, nowe znajomości i doskonałą zabawę. Możesz poznać interesującego mężczyznę, na którego nie działają żadne typowo kobiece sztuczki. On szuka kobiety inteligentnej i błyskotliwej, z którą można porozmawiać o wszystkim

Twoje dni to środa i czwartek; uważaj w niedzielę.

### Skorpion 24 X - 22 XI

Powinnaś uzbroić się w cierpliwość. Niekorzystne wpływy planet mogą pokrzyżować Ci plany. Będziesz musiała zająć się nielubianymi obowiązkami, spędzać czas z ludźmi, których wolałabyś omijać. Możesz usłyszeć nieprzyjemne wieści, np. dowiedzieć się, że ktoś rozsiewa o Tobie plotki. Sprawdź te informacje, zanim zrobisz komuś awanturę.

Twoje dni to czwartek i sobota; uważaj w poniedziałek.

\*\*\*

### Strzelec 23 XI - 22 XII

Jesteś ulubienicą gwiazd. To dobry moment na odważne przedsięwzięcia zawodowe. Umawiaj się na ważne rozmowy, podpisywanie umowy albo zmianę pracy. Otrzymasz wiele zaproszeń na imprezy towarzyskie. Możesz poznać ciekawych ludzi i przeżyć niezobowiązujący romans. Potraktuj go lekko i ciesz się chwilą, z tym panem nie warto planować przyszłości.

Twoje dni to poniedziałek i sobota; uważaj w środę.

### Koziorożec 23 XII - 20 I

W miłości nie spodziewaj się większych niespodzianek. Jeśli pokłócisz się z ukochanym, w żadnym razie nie popadaj w czarną rozpacz. Drobne nieporozumienie to jeszcze nie koniec świata. W pracy szef może docenić twoją solidność i rzetelność i zaproponować Ci nowe obowiązki. Nie obawiaj się nowości, a jeśli czegoś nie umiesz, lepiej się przyznać.

Twoje dni to poniedziałek i czwartek; uważaj we wtorek.

### Wodnik 21 I - 19 II

Można Ci pogratulować, przed Tobą wyjątkowo dobry okres. Jesteś teraz pod opieką słońca oraz Wenus, kto wie, czy się nie zakochasz lub odzyskasz utraconą miłość ukochanego i przeżyjesz z nim drugi miodowy miesiąc. Przyjaciele okażą Ci pomoc i wiele serca. W pracy również wszystko ułoży się po twoje myśli, możesz dostać pokaźną podwyżkę.

Twoje dni to poniedziałek i piątek; uważaj w niedzielę.

### Ryby 20 II - 20 III

Gwiazdy nie szykują Ci specjalnej rewolucji. W pracy trochę spokojniej i luźniej, więc wykorzystaj to, by nadrobić zaległości. Będziesz miała sporo wolnego czasu, może wybierzesz się do kosmetyczki i fryzjera, a przede wszystkim poświęć więcej uwagi dzieciom. Z partnerem nie dogadasz się, on nie potrafi zrozumieć twoich potrzeb

Twoje dni to środa i czwartek; uważaj w niedzielę.

\*\*\*

## Poradnik młodej gospodyni

### Placki urugwajskie

1 szklanka mleka  
2 łyżki kwaśnej śmietany  
1,5 szklanki mąki  
1 jajko  
0,5 łyżeczki proszku  
sól, pieprz do smaku  
odrobina gałki muskatołowej  
1 główka sałaty zielonej  
1 łyżka posiekanego koperku  
2 łyżki pietruszki zielonej  
Sałatę drobno pokroić. Z mleka, mąki, pieprzu, soli i żółtka zrobić ciasto na naleśniki. Pod koniec dodać ubite białko i wymieszać z sałatą koperkiem i pietruszką. Na

rozgrzany tłuszcz kłaść łyżką takie placki ja na racuszki, opiec z obu stron. Podawać z gulaszem z mięsa.

### Racuchy z dyni

0,5 dyni  
1 jajko  
1 szklanka mąki  
sól, gałka muskatołowa, cynamon, olej

Dynię zetrzeć na jarzynowej tarce, dodać jajko, sól do smaku, 1/4 łyżeczki gałki i cynamonu. Dodać mąkę i razem wymieszać (można dodać nieco więcej mąki).

Rozgrzać tłuszcz, kłaść łyżką i smażyć. Podawać z gulaszem i sałatą.

### Salatka z porów

1 por  
1 jajko na twardo  
1 cebula  
puszka konserwowej kukurydzy  
łyżeczka cukru, sól, pieprz do smaku

Pora i cebulę pokroić w plasterki. Posypać solą i cukrem, odstawić na chwilę. Pokroić w kostkę jajko i wymieszać wszystko z kukurydzą i 2 łyżkami majonezu.

Aga

### Magiczny kwadrat

1. rzeka lub firma ubezpieczeniowa
2. wędrowna grupa artystów
3. rosyjska waluta
4. strach przed występem
5. zbiór map

1	2	3	4	5
2				
3				
4				
5				

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

Pionowo:

a) melon

b) motel

c) milka

Poziomo:

d) melodia

e) modelka

Hasło: DIALEKT

W październiku w ub. roku gościliśmy w GOK w Rzepienniku Suchym grupę Węgrów z Abádszalók.

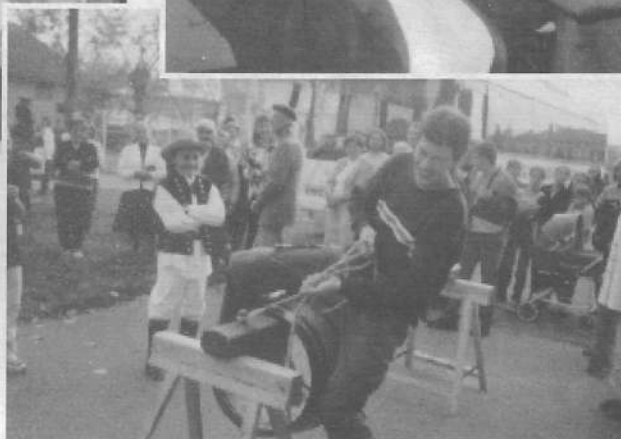


Węgierski zespół ludowy na scenie.

→ Węgrzy zaprezentowali nam tradycyjne ludowe zabawy plenerowe.



↑ Wspólna zabawa. Nasz wójt tańczy z żoną burmistrza Abádszalók.



## Humorki

Ziewająca solenizantka nie jest zadowolona z tego, iż goście zasiedzieli się u niej zbyt długo. Nagle dzwoni telefon. Pani domu podnosi słuchawkę, przez chwilę słucha, po czym odkłada ją i oznajmia:

- Dzwonili ze straży pożarnej. Mówili, że w domu któregoś z was wybuchł pożar. Niestety nie dosłyszałam u kogo...

\*\*\*

Po powrocie z akcji gaszenia pożaru w jednej ze wsi, komendant pisze raport:

„Ugasiliśmy pożar w oborze. Nie spłonęła żadna krowa. Dziesięć utonęło”.

\*\*\*

Dwaj kibice piłkarscy rozmawiają ze sobą:  
- Wyobraź sobie, kiedy byłem wczoraj na meczu, w moim mieszkaniu wybuchł pożar!  
- To straszne! I jak się skończyło?  
- Dobrze, nasi wygrali!

\*\*\*

Fąfara przygotowująca w kuchni potrawy wigilijne, słyszy wołanie Jasia:

- Mam choinka się pali!  
- Tyle razy mówiłam: nie mów się „pali”, tylko „świeci”.

Po chwili:

- Mam, firanki się świecą!!!

\*\*\*

Do sypialni wpada Fąfara i woła do leżącej w łóżku żony:

- Ubieraj się szybko! Pożar!!!  
Z szafy słychać przerażony głos:  
- Meble! Ratujcie meble!

\*\*\*

- Straż pożarna? Proszę natychmiast przyjechać!

Zauważyłam przed chwilą, że jakiś mężczyzna próbuje dostać się po drabinie do mojego mieszkania!

- Dlaczego pani do nas telefonuje, a nie na policję?

- Bo to robota dla straży. On ma za krótką drabinę!

## Podatek VAT w rolnictwie

Ustawa z dnia 20 lipca 2000 roku o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym wprowadza dwie kategorie rolników sprzedających produkty rolne.

### 1. Rolnik ryczałtowy

Rolnik ryczałtowy to ten, który sprzedaje produkty rolne nieprzetworzone pochodzące z własnej działalności rolniczej płatnikowi podatku od towarów i usług. Umożliwia to zwrot 3% podatku VAT zapłaconego przez rolnika przy kupnie środków do produkcji takich jak: (ON, energia elektryczna, materiał siewny i sadzeniakowy, usługi i materiały budowlane). Pieniądze za sprzedane produkty muszą jednak przechodzić przez rachunek bankowy ROR. Rolnicy ryczałtowi sprzedający swoje produkty na targu lub sąsiadom i dostają zapłatę w gotówce nie otrzymają zwrotu podatku VAT

### Rolnik ryczałtowy powinien:

- założyć rachunek bankowy, na którym będzie spływał ryczałtowy zwrot VAT wraz z należnością za produkty sprzedane.
- Posiadać NIP
- Przechowywać faktury VAT RR przez okres 5 lat

### Rolnik ryczałtowy nie musi robić:

- wystawiać faktur
  - prowadzić ewidencji sprzedaży i kupna w gospodarstwie
  - rejestrować gospodarstwa w urzędzie skarbowym
  - składać deklaracji podatkowej
- ### 2. Rolnik podatnik na zasadach ogólnych
- Rolnik może rozliczać się na zasadach ogólnych jeżeli:
- dokona sprzedaży nieprzetworzonych produktów rolnych z własnej produkcji o wartości przekraczającej 20 tysięcy złotych
  - sprzedaż musi odbyć się w roku poprzedzającym. Do ewidencji sprzedaży mogą posłużyć książki rachunki lub faktury sprzedaży
  - musi zgłosić rejestrację w urzędzie skarbowym, że będzie rozliczał się na zasadach ogólnych
  - musi być prowadzona ewidencja sprzedaży i zakupu środków do produkcji rolnej dla potrzeb podatku
  - co miesiąc lub co kwartał należy rozliczać się z urzędem skarbowym
  - rolnik musi wystawiać faktury VAT

Jeżeli podatek VAT należny za sprzedane produkty rolne jest większy od podatku naliczonego przy kupnie środków do produkcji rolnej, rolnik płaci różnicę do urzędu skarbowego. W takim przypadku korzystniejsze byłoby rozliczenie się na zasadach ryczałtowych. Odwrotnie wygląda sprawa, gdy podatek naliczony przez sprzedającego środki do produkcji przewyższa należny nam podatek za sprzedane produkty rolne, wtedy urząd skarbowy zwraca rolnikowi nadwyżkę zapłaconego podatku VAT.

Najczęściej występuje to wtedy, gdy rolnik dużo inwestuje w zakupy środków do produkcji. I wtedy jest dla rolnika korzystne, gdy rozlicza się na zasadach ogólnych.

Rolnik, który chce przejść na zasady ogólne rozliczania podatku VAT musi rozważyć dobrze swoją decyzję, gdyż na ryczałt może przejść dopiero po 3 latach od zgłoszenia zmiany. Bliższych informacji udzielają pracownicy ośrodka doradztwa rolniczego w remizie OSP w Rzepienniku Strzyżewskim.

Stanisław Gniadek  
i Stanisława Burkot

## „Jasełka z kolędnikami”



To tytuł przedstawienia przygotowanego przez dzieci i młodzież ze szkół w Olszynach.

Pięknie śpiewającym dziewczętom: „świętej Rodziny”, „aniołom” i „pasterzom” z grupy jasełkowej towarzyszyły chłopięce grupy kolędnicze:

„Szczodroki”, „Herody” i „Z turoniem”.

Swój program prezentowali nie tylko w Olszynach ale również w Rzepienniku Strzyżewskim, Turzy i Rzepienniku Suchym.

## V Przegląd Pogórzańskich Grup Kolędniczych



2 II 2001 r. w trakcie przeglądu w GOK w Rzepienniku Suchym wystąpiło sześć grup kolędniczych, między innymi grupa „Pasterze” z Lubczy gmina, Ryglice.

Rzepiennik Wczoraj i Dziś  
Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminnego  
Ośrodka Kultury

Redaguje zespół: Jadwiga Bryndał,  
Halina Hołda, Andrzej Bryndał. Redakcja  
zastępuje sobie prawo skrótów, adiacji  
i nadawania tytułów nadesłanym tekstom.  
Poglądy wyrażone przez autorów listów nie  
zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze  
odpowiedzialności.

Skład i druk: Mała Poligrafia  
Redemptorystów w Tuchowie.

Nakład 550 egz.

ISSN 1428-880X

Adres: GOK Rzepiennik Suchy  
33-163 Rzepiennik Strzyżewski  
tel. (014) 65 30 216

Nasze konto: BSR Kraków Oddział  
Rzepiennik Strzyżewski  
85891205-693-270061 GBPZ Oddział  
Tarnów



**NASZE  
KRAJOBRAZY**



## Styczeń

- 1 P Nowy Rok, Mieczysława
- 2 W Bazylego, Grzegorza
- 3 S Danuty, Genowefa
- 4 C Anieli, Eugeniusza
- 5 P Edwarda, Szymona, Marceliny
- 6 S Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 N Rajmunda, Lucjana
- 8 P Seweryna, Mściława
- 9 W Juliana, Marceliny
- 10 S Jana, Wilhelma
- 11 C Honoraty, Matyldy
- 12 P Lucjana, Rajmunda
- 13 S Hilarego, Bogumity, Weroniki
- 14 N Piotra, Feliksa, Domostawa
- 15 P Domostawa, Dąbrowki
- 16 W Marcelego, Włodzimierza
- 17 S Antoniego, Jana
- 18 C Malgorzaty, Piotra
- 19 P Józefa, Henryka, Mariusza
- 20 S Fabiana, Sebastiana, Cypriana
- 21 N Agnieszki, Jaroslawa, Dzień Babci
- 22 P Wincentego, Anastazego, Dzień Dziadka
- 23 W Idefonsa, Rajmunda
- 24 S Franciszka, Felicji
- 25 C Miłosa, Elwiry
- 26 P Tymoteusza i Tytusa, Pauli
- 27 S Jerzego, Anieli, Przybystawa
- 28 N Tomasz, Juliana
- 29 P Bolesławy, Franciszka
- 30 W Hiacynty, Teofila
- 31 S Jana, Ludwiki



# 2001

## Luty

- 1 C Ignacego, Brygidy
- 2 P Marii, Mirosławy
- 3 S Błażeja, Oskara
- 4 N Joanny, Weroniki
- 5 P Agaty, Adelajdy
- 6 W Pawła, Doroty
- 7 S Teodora, Ryszarda, Romana
- 8 C Hieronima, Sebastiana
- 9 P Curyla, Apolonii
- 10 S Scholastyki, Jacka
- 11 N Olgierda, Lucjana
- 12 P Euilalii, Modesta
- 13 W Grzegorza, Katarzyny
- 14 S Curyli i Metodego
- 15 C Jowity, Faustyny, Zygryda
- 16 P Danuty, Julianny
- 17 S Aleksego, Zbigniewa
- 18 N Szymona, Konstancji
- 19 P Konrada, Arnolda
- 20 W Leona, Ludmira
- 21 S Piotra, Eleonory
- 22 C Marty, Malgorzaty
- 23 P Polikarpa, Izabeli
- 24 S Bogusza, Macieja
- 25 N Wiktora, Cezarego
- 26 P Aleksandra, Mirosława
- 27 W Gabriela, Anastazji
- 28 S Ludomira, Romana

## Marzec

- 1 C Albina, Antoniny
- 2 P Heleny, Pawła
- 3 S Kunegundy, Tylicjana
- 4 N Kazimierza, Eugeniusza
- 5 P Teofila, Fryderyka
- 6 W Róży, Wiktora
- 7 S Perpetuy i Felicjy
- 8 C Jana, Beaty, Dzień Kobiet
- 9 P Franciszki, Brunona
- 10 S Aleksandra, Cypriana
- 11 N Konstantego, Ludostawa
- 12 P Alojzego, Bernarda, Justyny
- 13 W Krystyny, Bożeny
- 14 S Matyldy, Leona, Łazarza
- 15 C Klemensa, Zachariasza
- 16 P Hilarego, Izabeli
- 17 S Zbigniewa, Patryka, Gertrudy
- 18 N Curyla, Edwarda
- 19 P Józefa, Bogdana
- 20 W Mauryczego, Klauddi
- 21 S Benedykta, Lubomira
- 22 C Katarzyny, Bogustawy
- 23 P Józefa, Pelagii, Feliksa
- 24 S Marka, Gabriela
- 25 N Emanuela, Teodora
- 26 P Marii
- 27 W Lidii, Ernesta, Ruperta
- 28 S Jana, Anieli, Joanny
- 29 C Bertolda, Wiktoryna
- 30 P Amadeusza, Leonarda, Jana
- 31 S Beniamina, Gwidona, Balbiny

## Kwiecień

- 1 N Ireny, Grzyny
- 2 P Franciszka, Teodozji
- 3 W Ryszarda
- 4 S Izydora, Wacława
- 5 C Wincentego, Julianny, Ireny
- 6 P Wilhelma, Celestyna
- 7 S Jana, Rufina, Donata
- 8 N Wallera, Julii
- 9 P Heliora, Dymitra
- 10 W Makarego, Michała
- 11 S Leona, Filipa
- 12 C Juliusza, Lubostawa
- 13 P Marcina, Przemysława
- 14 S Justyna, Waleriana
- 15 N WIELKANOC, Anastazji, Teodora, PON, WIELKANOCNY, Bernadety, Julii
- 17 W Rudolfa, Roberta
- 18 S Apoloniusza, Bogustawy
- 19 C Leona, Adolfa
- 20 P Mariana, Czesława, Agnieszki
- 21 S Anzelma, Feliksa
- 22 N Sotera i Kajusa, Leonii
- 23 P Wojciecha, Jerzego
- 24 W Grzegorza, Fidelisa
- 25 S Marka, Jaroslawa
- 26 C Marii, Marzany
- 27 P Zyty, Felicji, Teofila
- 28 S Piotra
- 29 N Katarzyny, Ryty
- 30 P Mariana, Donata

## Maj

- 1 W Święto Pracy
- 2 S Anastazego, Zygmunta
- 3 C Antoniy, Marii
- 4 P Władysława, Floriana
- 5 S Ireny, Waldemara, Stanisława
- 6 N Filipa, Jakuba
- 7 P Ludmily, Benedykta, Gizeli
- 8 W Stanisława
- 9 S Grzegorza, Pachomiusza, Dzień Zwycięstwa
- 10 C Izydora, Antoniny
- 11 P Władysława, Igi i Miry
- 12 S Nereusza i Achillesa
- 13 N Roberta, Giorli
- 14 P Macieja, Bonifacego
- 15 W Zofii, Izydora
- 16 S Andrzej, Szymona
- 17 C Weroniki, Stawomira
- 18 P Jana, Eryka, Feliksa
- 19 S Piotra, Iwony
- 20 N Bernardyna, Aleksandra
- 21 P Jana Nepomucena, Wiktora
- 22 W Wiesławy, Heleny
- 23 S Iwony, Dezyderygo
- 24 C Zuzanny, Joanny
- 25 P Bedy, Grzegorza, Urbana
- 26 S Filipa, Pauliny, Dzień Matki
- 27 N Augustyna, Juliana
- 28 P Justyny, Jaromira
- 29 W Urszuli, Bogustawy
- 30 S Jana, Karola
- 31 C Anieli, Petroneli

## Czerwiec

- 1 P Justyny, Anieli, Dzień Dziecka
- 2 S Marcelina, Piotra
- 3 N Karola, Leszka
- 4 P Franciszka, Kwiryna
- 5 W Bonifacego, Bogumita
- 6 S Norberta
- 7 C Roberta, Wiesławy
- 8 P Jadwigi, Maksyma, Seweryna
- 9 S Efrema, Felicjana
- 10 N Bogumita, Malgorzaty
- 11 P Barnaby
- 12 W Leona, Onufrego
- 13 S Antoniego, Lucjana
- 14 C Boża Ciało
- 15 P Macieja, Michała, Elwiry
- 16 P Jolanty, Wita
- 17 S Aliny, Anety, Benona
- 18 N Alberta, Laury
- 19 P Elzbiety, Marka
- 20 W Gerwazego, Protazego
- 21 S Bogny, Benigny
- 22 C Alojzego Gonzagii, Alicji
- 23 P Paulina, Jana, Tomasz
- 24 S Wandy, Zenona, Dzień Ojca
- 24 N Jana, Danuty
- 25 P Wilhelma, Doroty
- 26 W Jana i Pawła
- 27 S Joanny, Władysława
- 28 C Ireneusza
- 29 P Piotra i Pawła
- 30 S Emilii, Lucyny

## Lipiec

- 1 N Ottona, Haliny, Marcina
- 2 P Juliana, Urbana
- 3 W Tomasz, Anatola
- 4 S Elzbiety, Teodora
- 5 C Antoniego, Marii
- 6 P Teresy, Dominiki
- 7 S Wilhelma, Sędzistaw
- 8 N Eugeniusza, Edgara
- 9 P Weroniki, Zenona, Adriana
- 10 W Antoniego, Olafa
- 11 S Benedykta, Olgi
- 12 C Jana, Brunona, Bonifacego
- 13 P Andrzeja, Benedykta
- 14 S Kamila, Urlika
- 15 N Bonawentury, Włodzimierza
- 16 P Marii, Eustachego
- 17 W Jadwigi, Aleksego, Bogdana
- 18 S Szymona, Fryderyka
- 19 C Wincentego, Wodzisława
- 20 P Czesława, Malgorzaty
- 21 S Wawrzyńca, Daniela
- 22 N Marii Magdaleny
- 23 P Brygidy, Apolinarego
- 24 W Kingi, Krystyny
- 25 S Jakuba, Krzyszłofa
- 26 C Anny i Joachima, Marty
- 27 P Aureliego, Lili
- 28 S Innocentego, Marceli
- 29 N Marty, Olafa
- 30 P Piotra, Leopolda, Juliana
- 31 W Ignacego, Heleny

## Sierpień

- 1 S Piotra, Juliana
- 2 C Euzebiusza, Gustawa, Kariny
- 3 P Nikodema, Lidii
- 4 S Jana, Dominika
- 5 N Mariana, Oswald
- 6 P Jakuba, Sławy
- 7 W Kajetana, Doroty
- 8 S Dominika, Cypriana
- 9 C Teresy, Romana, Ryszarda
- 10 P Wawrzyńca, Borysa
- 11 S Klary, Zuzanny, Filomeny
- 12 N Lecha, Hilarii
- 13 P Diany, Hipolita
- 14 W Maksymiliana, Alfrede
- 15 S Wniebowzięcie NMP, Marii, Stelli, Napoleona
- 16 C Stefana, Rocha
- 17 P Jacka, Juliany
- 18 S Heleny, Ilony
- 19 N Jana, Bolesława
- 20 P Bernarda, Sobiesława
- 21 W Kazimierzy, Joanny
- 22 S Cezarego, Marii
- 23 C Róży, Apolinarego
- 24 P Bartłomieja, Jerzego
- 25 S Józefa, Ludwika, Luty
- 26 N Zefiryny, Wawrzyńca
- 27 P Moniki, Cezarego
- 28 W Augustyna, Aleksandra
- 29 S Jana, Sabiny
- 30 C Feliksa, Malgorzaty
- 31 P Rajmunda, Bohdana

## Wrzesień

- 1 S Bronisławy, Idziego
- 2 N Stefana, Juliana
- 3 P Grzegorza, Izabeli
- 4 W Rozalii, Róży
- 5 S Doroty, Teodora
- 6 C Beaty, Eugeniusza
- 7 P Melchiora, Reginy
- 8 S Marii, Serafiny
- 9 N Piotra, Sergiusza, Anieli
- 10 P Łukasza, Mikolaja
- 11 W Piotra, Hiacynta
- 12 S Gwidona, Marii
- 13 C Jana, Eugenii
- 14 P Bernarda, Roksany
- 15 S Albina, Marii
- 16 N Korneliusza, Cypriana, Edyty
- 17 P Roberta, Justyny
- 18 W Stanisława, Stefania
- 19 S Januarego, Teodora
- 20 C Euzebii
- 21 P Mateusza, Hipolita
- 22 S Tomasz, Maurycego
- 23 N Bogustawa, Linusa
- 24 P Gerarda, Ruperta
- 25 W Władysława, Aurelii
- 26 S Damiana, Wawrzyńca
- 27 C Wincentego, Justyny
- 28 P Wacława, Tymona
- 29 S Michała, Gabriela, Rafała
- 30 N Hieronima, Felicji

## Październik

- 1 P Teresy, Danuty
- 2 W Dionizy, Teofila
- 3 S Ewalda, Kasjana
- 4 C Franciszka, Rozalii
- 5 P Apolinarego, Faustyny
- 6 S Brunona, Artura
- 7 N Marka, Marii
- 8 P Brygidy, Pelagii, Walerii
- 9 W Wincentego, Teofila
- 10 S Daniela, Leona
- 11 C Aleksandra, Aldony
- 12 P Gaudentego, Edwina
- 13 S Edwarda, Honorata
- 14 N Kalliksta, Radzima, Dzień Nauzyciela
- 15 P Teresy, Jadwigi
- 16 W Gerarda, Malgorzaty
- 17 S Ignacego, Wiktora
- 18 C Łukasza, Jana
- 19 P Jana, Izabela, Pawła
- 20 S Jana, Ireny
- 21 N Jakuba, Urszuli
- 22 P Filipa, Korduli
- 23 W Jana, Seweryna
- 24 S Antoniego, Marcina
- 25 C Darii, Bonifacego
- 26 P Ewarysta, Lucjana
- 27 S Sabiny, Iwony
- 28 N Szymona, Telesza
- 29 P Felicjana, Wioletty
- 30 W Zenobii, Przemysława
- 31 S Krzyszłofa, Urbana

## Listopad

- 1 C Wszystkich Świętych
- 2 P Dzień Zaduszny, Ambrozego, Rajmunda
- 3 S Marcina, Sylwii, Ruperta
- 4 N Karola, Olgierda
- 5 P Stawomira, Elzbiety
- 6 W Leonarda, Feliksa
- 7 S Antoniego, Florencjusza
- 8 C Seweryna, Bogdana
- 9 P Aleksandra, Ludwika
- 10 S Leona, Ludomira
- 11 N Marcina, Teodora, Święto Niepodległości
- 12 P Jozafata, Renaty
- 13 W Benedykta, Jana, Mateusza,
- 14 S Serafina, Rogera
- 15 C Alberta, Leopolda
- 16 P Edmunda, Gertrudy
- 17 S Elzbiety, Samuela
- 18 N Klauddy, Romana
- 19 P Seweryna, Maksyma, Salomei
- 20 W Anatola, Rafała
- 21 S Janusza, Konrada
- 22 C Cecylii, Wszemli
- 23 P Klemensa, Malgorzaty
- 24 S Flory, Jana
- 25 N Katarzyny, Erazma
- 26 P Konrada, Alpiusza
- 27 W Waleriana, Maksyma
- 28 S Stefana, Zdzisława
- 29 C Saturnina, Filomeny
- 30 P Andrzeja, Konstantego

## Grudzień

- 1 S Natalii, Edmunda, Elgijusza
- 2 N Pauliny, Piotra, Balbiny
- 3 P Franciszka, Ksawerego
- 4 W Barbary, Jana
- 5 S Krystyna, Sabiny
- 6 C Mikolaja, Emiliana
- 7 P Ambrozego, Marcina
- 8 S Marii, Wirginii, Klementa
- 9 N Wiesława, Joanny
- 10 P Julii, Euilalii
- 11 W Damazego, Daniela
- 12 C Joanny, Aleksandra
- 13 C Łucji, Otylii
- 14 P Jana, Alfrede
- 15 S Waleriana, Celiny
- 16 N Albin, Zdzisławy
- 17 P Łazarza, Floriana
- 18 W Bogustawa, Gracjana
- 19 S Dariusza, Eleonory
- 20 C Dominika, Zefiryny
- 21 P Piotra, Tomasz, Tomisława
- 22 S Zenona, Honoraty
- 23 N Jana, Wiktorii
- 24 P Adama, Ewy
- 25 W BOŻE NARODZENIE, Piotra, Eugenii, Anastazji
- 26 S Szczepana, Dionizego
- 27 C Zanety, Maksyma
- 28 P Godziszława, Teofilii
- 29 S Tomasz, Dawida, Dominika
- 30 N Eugeniusza, Irminy
- 31 P Sylwestra